

Sygn. akt I ACa 659/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. K. i M. K. (1)

przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt III C 845/17

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od kwot w nim określonych za okres od dat wymienionych pod pozycjami:**

**a, b i c do dnia 13 kwietnia 2021 r. i od dnia 19 lipca 2021 r. do dnia zapłaty oraz w ten sposób, że zapłata przez Bank (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. na rzecz R. K. i M. K. (1) tych kwot nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez R. K.**

**i M. K. (1) na rzecz Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 404 303 zł (czteryście cztery tysiące trzysta trzy złote);**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. K. i M. K. (1) kwotę 8100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 659/21

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 19 czerwca 2017 r., zmodyfikowanym pismem z dnia 4 czerwca 2020 r., skierowanym przez R. K. i M. K. (1) przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W., powodowie wnieśli o: (I.) o ustalenie, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) zawarta dnia 1 kwietnia 2008 r. (sporządzona 21 marca 2008 r.) przez powodów z pozwanym jest nieważna i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 100 886,84 PLN oraz 49 647,25 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: (a) w zakresie kwoty

84 444,49 PLN od dnia 13 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty; (b) w zakresie kwoty 16 442,35 PLN od dnia 13 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty; (c) w zakresie kwoty 29 650,93 CHF od dnia 13 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty; (d) w zakresie kwoty 19 996,32 CHF od dnia przypadającego po upływie siedmiu dni od dnia doręczenia pisma modyfikującego powództwo stronie pozwanej do dnia zapłaty; (II.) ewentualnie, na wypadek nieuznania żądania opisanego w punkcie I., o ustalenie, że powodowie skutecznie uchylili się od skutków zawarcia umowy o kredyt hipoteczny nr (...) zawartej dnia 1 kwietnia 2008 r. i zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 100 886,84 PLN oraz 49 647,25 CHF jako zwrotu świadczeń nienależnych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: (a) w zakresie kwoty 84 444,49 PLN od dnia 13 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty; (b) w zakresie kwoty 16 442,35 PLN od dnia 13 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty; (c) w zakresie kwoty 29 650,93 CHF od dnia 13 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty; (d) w zakresie kwoty 19 996,32 CHF od dnia przypadającego po upływie siedmiu dni od dnia doręczenia niniejszego pisma modyfikującego powództwo stronie pozwanej do dnia zapłaty; (III.) ewentualnie, na wypadek nieuznania żądania opisanego w punkcie I i punkcie II., o ustalenie, że zapisy umowy o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 1 kwietnia 2008 r. zawarte w § 2 ust. 2 umowy (klauzula indeksacyjna 1) i § 7 ust. 1 umowy (klauzula indeksacyjna 2) są bezskuteczne wobec powodów oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na rzecz powodów kwoty 118 798,77 PLN wskutek pobierania przez pozwanego od powoda zawyżonych rat spłaty kredytu przez stosowanie bezskutecznych zapisów umowy z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: (a) w zakresie kwoty 84 384,90 PLN od dnia 13 czerwca 2017 r. do dnia zapłaty; (b) w zakresie kwoty 34 413,87 PLN od dnia przypadającego po upływie siedmiu dni od dnia doręczenia niniejszego pisma modyfikującego powództwo stronie pozwanej do dnia zapłaty.

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

**Wyrokiem z dnia 13 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie** – w punkcie pierwszym orzeczenia – ustalił, że umowa o kredyt hipoteczny nr (...) z dnia 21 marca 2008 r. zawarta pomiędzy R. K. i M. K. (1) a Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna i w punkcie drugim orzeczenia zasądził od pozwanego na łącznie rzecz powodów kwotę 100 886, 84 zł oraz kwotę 49 647, 25 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot: od kwoty 84 444, 49 zł od dnia 28 lipca 2017 r. do dnia zapłaty (punkt drugi podpunkt a. orzeczenia), od kwoty 16 442,35 zł od dnia 11 lipca 2020 r. do dnia zapłaty (punkt drugi podpunkt b. orzeczenia), od kwoty 49 647, 25 CHF od dnia 11 lipca 2020 r. do dnia zapłaty; (punkt drugi podpunkt c. orzeczenia). W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił, o czym orzeczono w punkcie trzecim wyroku. Orzekając o kosztach procesu w punkcie czwartym orzeczenia, Sąd Okręgowy zniósł je wzajemnie pomiędzy stronami.

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw wyroku Sądu Okręgowego wynika, że w dniu 29 lutego 2008 r. R. K. i M. K. (1) zwrócili się za pośrednictwem (...) do Banku (...) S.A. o udzielenie kredytu w kwocie 404 303 zł z przeznaczeniem na budowę nieruchomości w systemie gospodarczym. We wniosku kredytowym powodowie dokonali wyboru waluty wskazując na CHF, zaś okres kredytowania określili na 360 miesięcy.

Jak odnotowano, wraz z wnioskiem kredytowym klienta pozwanego otrzymywali załącznik stanowiący informację o ryzyku zmian kursów walutowych oraz ryzyku zmian stóp procentowych, pt. „Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej”. W dokumencie tym opisano ryzyko zmian kursów walutowych. W zakresie ryzyka zmian stóp procentowych wskazano, że zarówno w przypadku kredytów złotych jak i walutowych, oprocentowanych w oparciu o zmienną stopę procentową, kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych. Podano, że oprocentowanie składa się ze stałej marży banku i zmiennej stopy referencyjnej, w zależności od waluty kredytu i zmienia się co kwartał. Bank, ustalając stawkę oprocentowania kredytu na dany okres, uwzględnia wysokość stopy referencyjnej z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. Wskazano, że wysokość stopy referencyjnej ustalana jest nie przez bank, ale na rynku międzybankowym. W dokumencie została zamieszczona tabela, która przedstawiała przykładowy wpływ zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu: wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy procentowej – 2 037 PLN; wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20% – 3 342 PLN; wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że

kurs CHF wzrosło o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem CHF z ostatnich 12 miesięcy, to jest o 14,22 % – 2 327 PLN; wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrosła o 400 pb. – 3 126 PLN; wysokość raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrosła o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy referencyjnej z okresu ostatnich dwunastu miesięcy, to jest o 0,79 p.p. – 2 235 zł. W wymienionym dokumencie znajdowało się również

oświadczenie, że wnioskodawcy zapoznali się z powyższą informacją oraz że w pierwszej kolejności przedstawiono im ofertę kredytu w PLN, z której rezygnują. Oświadczenie to zostało przez powodów podpisane.

Kolejno, jak odnotował Sąd Okręgowy, wobec pozytywnego rozpatrzenia wniosku kredytowego, w dniu 1 kwietnia 2008 r. pomiędzy R. K. i M. K. (1) a Bankiem (...) S.A. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr (...), na mocy której bank udzielił powodom kredytu indeksowanego do CHF. Integralną część umowy stanowiły: regulamin, dyspozycja wypłaty kredytu, pełnomocnictwo dla banku do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy, cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna.

Jak ustalił Sąd Okręgowy na podstawie treści zawartej przez strony umowy, kwota kredytu wynosiła 404 303 PLN, przy czym została poddana indeksacji do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Po uruchomieniu kredytu lub pierwszej transzy kredytu wypłacanego w transzach bank miał wysyłać kredytobiorcy pismo informujące o wysokości pierwszej raty kredytu, kwocie kredytu w CHF oraz jego równowartości w PLN zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) S.A. w dniu uruchomienia kredytu/transzy, przy czym zamiany kursów walut w trakcie okresu kredytowania miały wpływać na wysokość kwoty zaciągniętego kredytu oraz raty kapitałowo – odsetkowej – § 2 ust. 2 umowy.

Stosownie do § 2 ust. 3 umowy, celem kredytu miała być budowa domu metodą gospodarczą – 400 000 PLN oraz koszty wliczone w kredyt – 4 303 PLN. Zgodnie z § 2 ust. 4 i 5 umowy, przedmiotem kredytowania oraz przedmiotem zabezpieczenia, na którym została ustanowiona hipoteka była nieruchomość położona w miejscowości S., księga wieczysta nr (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach V Wydział Ksiąg Wieczystych.

Kolejno, jak wynika z ustaleń Sądu Okręgowego, zgodnie § 2 ust. 6 umowy, okres kredytowania został określony na 360 miesięcy.

W § 5 ust. 3 umowy kredytobiorca oświadczył, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo "Informacja dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej" i zapoznał się z nim.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odnotował, że zgodnie z § 6 ust. 1 – 5 umowy, kredyt miał być oprocentowany według zmiennej stopy procentowej. W przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych co oznacza, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe miało być oprocentowanie kredytu i wzrosnąć miała wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo – odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,6567% w stosunku rocznym, co stanowiło sumę

stopy referencyjnej LIBOR 3 M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 0,9000 p.p. stałej w całym okresie kredytowania. Odsetki naliczane miały być za każdy dzień od aktualnego salda zadłużenia. Oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (CHF).

Stosownie do § 7 ust. 1 umowy, powodowie zobowiązali się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) S.A. W myśl ust. 2 § 7 umowy, kredyt miał być spłacany w 360 ratach miesięcznych, w tym 4 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 356 równych ratach miesięcznych, zawierających malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Zgodnie z ust. 3 § 7 umowy, spłata kredytu następować miała poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy. Spłaty

rat odsetkowych lub kapitałowo – odsetkowych miały następować w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub jego pierwszej transzy, począwszy od miesiąca następnego po pierwszej wypłacie środków z kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu ma charakter raty wyrównującej, co oznacza, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku (ust. 4 i 5 § 7 umowy).

W sprawie uwzględniono, że w myśl § 9 ust. 1 umowy, na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorcy ustanowili: hipotekę kaucyjną do sumy 687 315,10 PLN na nieruchomości położonej w miejscowości S., działka nr (...) wpisanej do KW nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach V Wydział Ksiąg Wieczystych; cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych wyżej wymienionej nieruchomości oraz cesję na bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy – R. K.. Nadto, stosownie do § 10 ust. 1 umowy, kredytobiorca, w zakresie roszczeń banku wynikających z tytułu udzielania kredytu na podstawie umowy kredytu nr (...) poddał się egzekucji w trybie art. 97 ust. 1 – 2 ustawy Prawo bankowe oraz wyraził zgodę na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty: 808 606,00 PLN.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w zawarte przez strony umowie zawarto § 12 ust. 1 umowy, zgodnie z którym całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosił 310 493,53 PLN, zaś rzeczywista roczna stopa oprocentowania na dzień sporządzenia umowy wynosi 4.55% w skali roku.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy ustalił treść regulaminu, odnotowując – po pierwsze – że zgodnie z § 2 pkt 19) regulaminu (...), kredyt w walucie obcej to kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w banku. Natomiast w myśl § 3 ust. 1 i 2 regulaminu, kredyt udzielony jest w PLN. Kredyt może być

indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Kolejno, stosownie do § 5 ust. 16 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej: 1) wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w PLN z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu, 2) kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymienialnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN, 3) uruchomienie środków z kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez bank.

Wśród poczynionych ustaleń uwzględniono, że w § 6 ust. 1 i 2 wskazano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. Odsetki mają być naliczane za każdy dzień od salda zadłużenia przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni. W przypadku zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu następować miała według zasad określonych w umowie kredytu. W ust. 4 wskazano, że w indywidualnych przypadkach bank zastrzega sobie prawo do zmiany wysokości marży przy podejmowaniu decyzji kredytowej, a w ust. 5, że odsetki płatne są razem z miesięcznymi spłatami raty kredytu.

Zgodnie z treścią § 7 regulaminu, kredytobiorca zobowiązał się zapłacić wszelkie opłaty i prowizje należne bankowi w związku z zawarciem umowy kredytu określone w cenniku i zwrócić wszelkie koszty poniesione przez bank w związku z realizacją umowy kredytu, łącznie z kosztami związanymi z ustanowieniem prawnych zabezpieczeń kredytu, w tym udzielenia bankowi pełnomocnictwa (ust. 1 i 2). Składki z tytułu umów ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia nieruchomości i/lub budowy należne zakładowi ubezpieczeń, z którym bank zawarł umowę o współpracy, bank pobierać miał co miesiąc, przy czym pierwsza składka pobrana miała być w dniu wypłaty kredytu lub pierwszej jego transzy, a kolejne składki 5 dnia każdego miesiąca, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy, chyba że ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej (ust. 3). Prowizja od udzielenia kredytu płatna była w dniu uruchomienia środków z kredytu na podstawie cennika obowiązującego w dniu złożenia wniosku, z zastrzeżeniem § 5 ust. 15 pkt 1) (ust. 4).

W myśl § 8 ust. 3 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej kwota raty spłaty obliczona była według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia

spląty. W myśl ust. 4, w przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spląty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek będzie dostępny w aktualnej ofercie banku.

Nadto, jak wynika z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego, zgodnie z § 9 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności

kredytu, dokonać miał przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN bank naliczać miał dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych.

Stosownie zaś do § 10 ust. 4 i 5 umowy, w przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spląty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spląty. W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą splątę ustalana miała być od kwoty wcześniejszej spląty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji wcześniejszej spląty.

Wreszcie, jak odnotował Sąd Okręgowy, w § 11 ust. 1 regulaminu przewidziano, że bank na wniosek kredytobiorcy może przewalutować kredyt. Natomiast w § 13 ust. 4 regulaminu wskazano, że w przypadku kredytu w walucie obcej dla odnowienia zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut obcych.

W tym miejscu Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w czasie trwania umowy kredytowej obowiązywały dwie wersje regulaminu: wersja (...) stanowiąca załącznik do umowy kredytu, a następnie wersja (...), wprowadzona w związku z wejściem w życie ustawy antyspreadowej. W czasie trwania umowy kredytowej obowiązywały dwa cenniki: obowiązujący od dnia 6 lutego 2008 r. oraz obowiązujący od dnia 1 września 2009 r.

Zawierając umowę o kredyt, powodowie udzielili pełnomocnictwa m.in. do pobierania z ich rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) S.A. środków pieniężnych z zaliczeniem ich na splątę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze splątą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt.

Wśród ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego odnotowano, że w banku istniała możliwość spląty kredytu bezpośrednio w walucie, do której kredyt był indeksowany. Wskazany sposób spląty można było ustalić już przy zawieraniu umowy kredytu albo w późniejszym czasie, poprzez zawarcie oddzielnego aneksu. Klienci pozwanego mogli otrzymać wzór aneksu do zapoznania się przed podpisaniem. W pozwanym banku była również możliwość negocjowania zapisów umownych, jednocześnie nie obowiązywały wytyczne co do zapisów, których nie można byłoby negocjować. Ostateczną decyzję w przedmiocie negocjowanych zapisów podejmowała centrala banku. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji odnotował, że w dniu 14 kwietnia 2009 r. strony zawarły aneks nr (...), mocą którego w § 5 ust. 1 umowy dodano tiret 4 i 5

dotyczące umowy cesji na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu od ognia i innych zdarzeń losowych.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że powodowie w dniu 22 marca 2013 r. złożyli wniosek o zmianę warunków kredytu poprzez zmianę rachunku do spląty. Następnie, w dniu 8 kwietnia 2013 r. strony zawarły Aneks nr (...), mocą którego w § 2 umowy doprecyzowano sposób tworzenia Tabel Kursowych Walut Obcych banku oraz w § 7 umowy ustalono, iż powodowie będą splącać kredyt bezpośrednio w walucie CHF.

Jak nadto odnotowano, przed zawarciem umowy powodowie interesowali się ofertami kredytów hipotecznych innych banków, niemniej zdecydowali się na zawarcie przedmiotowej umowy, gdyż pozwany przedstawił im najkorzystniejszą

ofercie. Ocenę, co do tego, że była to najlepsza oferta, zdecydowała wysokość prowizji i raty kredytu. W chwili zawierania spornej umowy kredytobiorcy nie prowadzili działalności gospodarczej, również na przedmiotowej nieruchomości nigdy nie była prowadzona działalność gospodarcza.

W procesie zawierania umowy pracownicy pozwanego banku przedstawiali powodom ofertę przedmiotowego kredytu jako najkorzystniejszą, zapewniając o jej bezpieczeństwie, w tym o bezpieczeństwie i stabilności waluty franka szwajcarskiego. Jak ustalono w sprawie, powodom przedstawiono symulację (jednoroczną) dotyczącą ryzyka walutowego z odniesieniem do wysokości rat, jednakże nie zaprezentowano im żadnej kalkulacji związanej z ryzykiem walutowym i jego wpływem na saldo kredytu, nie poinformowano ich nadto o możliwej skali ryzyka. Kredytobiorcom nie wytłumaczono także w sposób dostateczny zależności pomiędzy kursem waluty CHF, a wysokością salda kredytu. Nie wyjaśniono im również, w jaki sposób bank wyznacza kursy walut oraz na czym polega spread i jakie są konsekwencje jego stosowania. Pracownicy pozwanego nie poinformowali ponadto powodów o możliwości negocjowania zapisów umowy i spłacie kredytu bezpośrednio w walucie CHF.

Kredyt został wypłacony powodom w pięciu transzach. Według stwierdzonych przez Sąd Okręgowy okoliczności, w okresie od dnia zawarcia umowy do 3 grudnia 2019 r. powodowie dokonali na rzecz pozwanego spłaty kwoty 100 886,84 PLN oraz 49 647,25 CHF.

Ustalenia Sądu pierwszej instancji wskazują, że pismem z dnia 25 maja 2017 r., doręczonym pozwanemu w dniu 5 czerwca 2017 r., powodowie złożyli oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w postaci zawarcia umowy kredytu. Jako podstawę uchylenia się od skutków oświadczenia woli wskazali wykrycie wprowadzenia ich przez pozwanego w błąd co do faktycznych kosztów spłaty kredytu poprzez zdeklarowanie znacznie niższego (...) niż był on w rzeczywistości, a także poprzez pominięcie w umowie wysokości prowizji z tytułu stosowania podwójnych klauzul waloryzacyjnych. Jednocześnie powodowie zażądali zwrotu, w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego oświadczenia, wszystkich zapłaconych przez nich pozwanemu rat kapitałowo – odsetkowych w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 3 marca

2017 r. w łącznej wysokości 100 886,84 PLN oraz 29 650,93 CHF, nienależnej prowizji od udzielenia kredytu w wysokości 4 003 PLN oraz kwot zapłaconych po tej dacie, jako świadczenia nienależnego wskutek odpadnięcia podstawy prawnej ich otrzymania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego. Powodowie oświadczyli także, że wszystkie kolejne spłaty rat kredytu dokonywane na żądanie banku dokonywane są z zastrzeżeniem zwrotu.

Według Sądu Okręgowego powodowie zdają sobie sprawę ze skutków stwierdzenia nieważności umowy i akceptują skutki jej zastosowania, licząc się również z tym, że bank może wystąpić z roszczeniem o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału kredytu.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość i autentyczność nie budziła wątpliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego wymienione i dołączone do pism stron orzeczenia sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowiły wyłącznie wzmocnienie argumentacji strony je przedstawiającej, rozwinięcie zajętego w sprawie stanowiska.

Podobnie, jako niemające znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego, a stanowiące poparcie argumentacji prawnej stron Sąd Okręgowy ocenił: Analizę prawną wybranych postanowień umownych stosowanych przez banki w umowach kredytów indeksowanych do waluty obcej lub denominowanych w walucie obcej zawieranych z konsumentami – Raport Rzecznika (...); Rekomendację S; wydruki kursów walut; tabelę kursów sprzedaży CHF wyznaczanych przez pozwanego w porównaniu do średniego kursu NBP; wydruk wysokości rynkowej marży w obrocie walutami w dniu 23 maja 2017 r.; wydruki z systemu (...); Ocenę wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w CHF na PLN według kursu z dnia udzielenia kredytu – Urząd Komisji (...); Rekomendację (...); Rekomendację(...); artykuł prof. dr hab. K. J.; Ekspertyzę dotyczącą

walutowych kredytów hipotecznych indeksowanych do kursu CHF/PLN – EY; opinię biegłego w sprawie o sygn. I C 47002/15; Białą księgę kredytów frankowych w Polsce; Stanowisko Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego; Opinię prawną prof. dr hab. Z. O.; wydruk instrukcji aplikacji do negocjacji warunków przy produktach hipotecznych; Opinię prawną prof. UW dr hab. M. K. (2); symulację kosztów kredytu na podstawie danych z kredytu (...) na dzień 30 czerwca 2017 r.; pismo (...) Banków (...) z dnia 16 czerwca 2016 r.; artykuł prasowy (...); artykuł prasowy (...); artykuł prasowy (...); sprawozdanie finansowe Banku (...) S.A. za rok 2008; potwierdzenie przykładowej transakcji (...); zawiadomienie do Prokuratury; tabelę przykładowych kursów kantoru wymiany walut w porównaniu do kursu średniego NBP; pismo (...) Banków (...) z dnia 14 lipca 2011 r.; artykuł prasowy

(...). (...); Raport o sytuacji Banków w 2010 r. – Urząd Komisji (...); pismo do prezesów banków w sprawie ryzyka związanego z udzielaniem kredytów w walutach obcych; artykuł (...); wydruki z kantoru wymiany walut; cennik usług; wydruk historycznych kursów walut; wydruk ze strony internetowej Rzecznika (...); artykuł (...). (...); artykuł (...); Ogólnopolski raport o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości; zanonimizowane umowy kredytu; artykuł (...); Rekomendacja (...); zanonimizowane umowy; Regulamin Walutowych Transakcji Terminowych (...); pismo (...) Banków (...) z dnia 21 listopada 2005 r.; symulację Banku (...).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji bez znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego pozostawały także złożone przez stronę powodową prywatne wyliczenie całkowitego kosztu kredytu oraz wysokości prowizji z tytułu stosowania podwójnych klauzul indeksacyjnych, prywatne wyliczenie wielkości należnych rat kredytu z pominięciem abuzywnych klauzul indeksacyjnych, przeliczenie spłat dokonanych w walucie obcej na złote polskie, sprecyzowanie sposobu wyliczeń rat kredytowych, przeliczenie spłat dokonanych w walucie obcej po złożeniu pozwu na złote polskie według kursu średniego NBP, oraz prywatne uzupełnione wyliczenie wielkości należnych rat kredytu z pominięciem abuzywnych klauzul indeksacyjnych.

W sprawie oddalono wnioski powodów o zobowiązanie pozwanego do przedstawienia dokumentów innych niż wymienione powyżej, uznając, że okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie dotychczasowego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadka A. K. (1), K. M. (1) i J. C., jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Uznał bowiem, że tezy dowodowe powyższych dowodów nie odnosiły się wprost do spornej umowy, a miały na celu wykazanie ogólnych procedur dotyczących udzielania kredytów indeksowanych obowiązujących u pozwanego, a także mechanizmów m.in. w zakresie ustalania wartości Tabel Kursów Walut Obcych.

Jako pełną Sąd pierwszej instancji ocenił opinię biegłego sądowego z zakresu bankowości i finansów M. Ś.. Niemniej, z uwagi na przyjętą podstawę rozstrzygnięcia, opinia ta posłużyła za podstawę ustaleń faktycznych jedynie w części – co do zakresu spełnionych przez powodów roszczeń. Natomiast w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy miał na uwadze wnioski opinii biegłego oceniając przesłankę rażącego naruszenia interesów konsumenta (w zakresie porównania kredytu udzielonego powodom oraz kredytu zaciągniętego PLN, przy stawce WIBOR).

Ponadto, wobec wyjaśnienia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, uznając, że dalsze wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zmierzają jedynie do przedłużenia postępowania, Sąd Okręgowy pominął je na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Ocenę prawną zgłaszanych roszczeń Sąd Okręgowy rozpoczął od stwierdzenia, że powodowie posiadają interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, roszczenie o zapłatę nie jest – w danym przypadku – roszczeniem dalej idącym, zapewniającym stronie powodowej definitywną ochronę poprzez zakończenie istniejącego sporu lub zapobieżenie jego powstaniu w przyszłości. Po pierwsze, sporna umowa nadal podlega wykonaniu, podczas gdy roszczenie o świadczenie może dotyczyć wyłącznie świadczeń już spełnionych. W przypadku wystąpienia z powództwem o takie świadczenia, sporna umowa nadal będzie wiązać strony, a więc powodowie nadal będą zobowiązani uiszczać na rzecz pozwanego raty kredytu. Nadto, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wynikająca z art. 365 § 1 k.p.c. moc wiążąca wyroku dotyczy związania sentencją, nie rozciąga się zaś na

kwestie w niej nie ujęte, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Tymczasem strona powodowa oczekuje wiążącego rozstrzygnięcia w kwestii tego czy strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy, oraz czy umowa dalej powinna być wykonywana, a jeśli tak – to w jaki sposób.

Kolejno, przechodząc do rozważań w kwestii istnienia przesłanek ku stwierdzeniu nieważności umowy wykonywanej przez strony, Sąd Okręgowy odnotował, że w swych rozważaniach oparł się na przepisach ustawy Prawo bankowe obowiązujących w dacie jej zawarcia, tj. 1 kwietnia 2008 r., mając na uwadze, że powodowie dowodzili nieważności spornej umowy już od chwili jej zawarcia. Jednocześnie, według spostrzeżeń Sądu Okręgowego, również w stanie prawnym obowiązującym w owym czasie nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej.

W tym kontekście Sąd Okręgowy odwołał się do orzecznictwa Sądu Najwyższego, który w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. stwierdził, że umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Zdaniem Sądu pierwszej instancji brak jest podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej, i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Kredytobiorca nadal bowiem pozostaje zobowiązany do zwrotu sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (vide: również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, Legalis nr 1213095).

Za potwierdzenie dopuszczalności udzielenia kredytu waloryzowanego lub indeksowanego do waluty obcej Sąd Okręgowy uznał również samo brzmienie art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie tej ustawy, zastosowanie ma art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonać ma bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nie sposób jest uznać, zdaniem Sądu Okręgowego, że nie ma podstaw do jego zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Kolejno, dokonując analizy zapisów spornej umowy, Sąd pierwszej instancji potwierdził, że w niniejszym przypadku strony zawarły umowę kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej. Pozwany udzielił powodowi kredytu w kwocie 404 303,00 PLN indeksowanego kursem CHF, która to kwota została przeliczona na CHF w dniu uruchomienia każdej transzy. Kredyt został wypłacany w złotych polskich i tylko w takiej walucie mógł być wypłacony. Również spłata kredytu, do czasu zawarcia przez strony Aneksu nr (...), dokonywana była w złotych polskich (§ 7 ust. 1 umowy). Ponadto kwota, do której udzielono zabezpieczenia w postaci hipoteki kaucyjnej ustanowionej na nieruchomości powodów, również została wyrażona w złotych polskich (§ 9 ust. 1 umowy). Z uwagi na powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób spornej umowie nie sposób przypisać charakteru walutowego. W rzeczywistości bowiem kredyt został udzielony powodowi w złotych polskich, a jedynie był indeksowany do kursu waluty obcej.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do przyjęcia, że nieważność umowy wynika z zastrzeżenia spłaty kwoty wyrażonej w innej walucie niż waluta kredytu, bowiem korzystając z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), strony umowy kredytowej mogły wprowadzić dodatkowe zapisy w zakresie sposobu spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie polskiej. Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, treść art. 69 Prawa bankowego – zarówno w dacie podpisania umowy, jak i obecnie – nie zawiera bezwzględnie obowiązującej normy prawnej, z której wynikałby wymóg zawarcia w umowie kredytowej postanowienia, stosownie do którego waluta, w której udzielono kredytu, powinna być tożsama z walutą wypłaty i spłaty kredytu. W tym kontekście Sąd Okręgowy ponownie wskazał, że kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości



lub części – może mieć inną, wyższą bądź niższą wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, Lex nr 2008735).

W tej sytuacji Sąd Okręgowy stwierdził, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieściło się w granicach swobody umów i nie stanowiło naruszenia art. 69 Prawa bankowego. Nadto, Sąd Okręgowy zważył, że zawarta przez strony umowa z formalnego punktu widzenia zawiera wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). Co więcej, spełniała również pod względem formalnym wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. W umowie określono bowiem kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

W świetle powyższych rozważań, omawianą konstrukcję umowy kredytu indeksowanego Sąd Okręgowy uznał za, co do zasady, za dopuszczalną. Tym niemniej, w ocenie Sądu pierwszej instancji, wskazywane przez powodów szczegółowe postanowienia umowne, mocą których: następuje przeliczenie kwoty kredytu w PLN na saldo zadłużenia kredytobiorcy wyrażone w CHF (§ 2 ust. 2 umowy) oraz następuje ustalenie wysokości świadczenia zwrotnego kredytobiorcy, przeliczanego z CHF na PLN (§7 ust. 1 umowy) – uznać należy za nieważne z mocy prawa (art. 58 § 1 k.c.) jako sprzeczne z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego, co z kolei – ze względu na treść art. 58 § 3 k.c. – prowadzi do nieważności całej umowy.

Po pierwsze, odwołując się do poglądów doktryny i orzecznictwa, Sąd Okręgowy stwierdził, że w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron kontraktu (tak m.in. A. Pyrzyńska [w] Prawo zobowiązań - część ogólna, tom 5, pod redakcją prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205; zob. także uchwałę Sądu Najwyższego [7] z dnia 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91, Legalis nr 27340 oraz uchwałę Sądu Najwyższego [7] z dnia 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91, Legalis nr 27616). Nadto, z treści art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego Sąd pierwszej instancji wywiódł, że do natury umowy kredytu niewątpliwie należy oznaczenie w sposób jednoznaczny zobowiązania stron – nominalnie lub przez odwołanie się do konkretnych obiektywnych mierników. Wobec powyższego, jako niezasadne Sąd pierwszej instancji ocenił jednostronne wpływanie przez pozwanego banku na treść łączącego strony stosunku, poprzez ustalanie wysokości zobowiązania powodów w oparciu o własne tabele kursowe, podczas gdy przeliczenie to powinno zostać oparte na obiektywnym mierniku wartości.

Z wymienionych względów Sąd Okręgowy uznał, że konstrukcją umowy umożliwiającą pozwanemu samodzielne ustalanie w tabeli kursów, kursu kupna – stosowanego przy ustalaniu salda kredytu w CHF i kursu sprzedaży – stosowanego przy spłacie rat kredytowych wyrażanych w CHF, pozwany zastrzegł dla siebie możliwość arbitralnej zmiany wysokości zobowiązania

w zakresie głównego świadczenia powodów (kredytobiorców). Jak zauważył Sąd Okręgowy, pozwany samodzielnie określał należną mu od kredytobiorców wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie powodom nie przysługiwał żaden instrument umowny, pozwalających na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także nie mieli oni wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość również pozostawała na dzień zawarcia umowy niedookreślona.

Ponadto, chociaż wartość świadczenia spełnianego przez powodów na rzecz pozwanego wyrażona jest w harmonogramach spłat w walucie CHF, to spełnienie świadczeń zwrotnych przez powodów na dzień zawarcia umowy mogło nastąpić wyłącznie w walucie polskiej, o czym stanowi § 7 ust. 1 umowy. Następnie – na podstawie Aneksu nr (...) – powodowie dokonywali spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w walucie CHF. Powyższego twierdzenia nie podważa treść § 8 ust. 4 regulaminu, bowiem w toku postępowania pozwany nie wykazał, aby w procesie zawierania spornej umowy jego pracownicy w sposób jasny i zrozumiały poinformowali powodów, że mogą wnosić o założenie

rachunku w walucie kredytu i tym samym wyłączyć dokonywanie przeliczenia poszczególnych rat kredytu po kursie sprzedaży ustalonym przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie Sądu Okręgowego, świadczenie należne pozwanemu, z punktu widzenia prawa zobowiązań oraz treści art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 4 Prawa bankowego, od samego początku pozostawało niedookreślone. Bez określenia przez pozwanego kursów walut obcych w Tabeli Kursów (których zweryfikowanie przez powodów było niemożliwe) nie sposób było określić salda kredytu w CHF, do zwrotu którego zobowiązali się kredytobiorcy, jak również wysokości odsetek umownych naliczanych od tego salda (a wyrażonych także w walucie CHF ze względu na przyjętą stopę referencyjną oprocentowania). Niemożliwym było także ustalenie wysokości miesięcznych rat kredytu, spłacanych zgodnie z wolą stron w PLN, a także świadczeń na rzecz pozwanego, w przypadku wypowiedzenia umowy, postawienia wszystkich należności w stan natychmiastowej wymagalności lub podjęcia decyzji o wcześniejszej spłacie kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przywołanych okolicznościach sprawy zachodzi wyjątek, o którym mowa w art. 58 § 3 k.c., a stwierdzona nieważność klauzuli indeksacyjnej stanowi przyczynę nieważności ex tunc całej zawartej przez strony umowy.

W tym kontekście Sąd pierwszej instancji stwierdził, że klauzule indeksacyjne (czy też waloryzacyjne) oraz oprocentowanie oparte na stopie referencyjnej charakterystycznej dla waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt (LIBOR CHF) stanowią elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu indeksowanego. W ocenie Sądu Okręgowego strony niniejszego postępowania nie zawarłyby przedmiotowej umowy bez postanowień przewidujących indeksację kredytu – tj. wskazanych już § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy – o czym świadczy chociażby ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej (LIBOR). Jak

zauważono, na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych przeznaczonych dla waluty CHF, bowiem użycie stawki WIBOR dla kredytów indeksowanych walutami obcymi, powoduje duże ryzyko braku możliwości pokrycia kosztów finansowania kredytu przez bank, co stoi w sprzeczności z zasadą odpowiedzialności za zgromadzone środki. Nadto, zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane w regulaminie, co wskazywało na wyłączenie zawartych tam warunków od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie mógł zawrzeć umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Miał zatem możliwość jedynie zawarcia takiej umowy albo rezygnacji z niej.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy stwierdził brak możliwości zastąpienia nieważnych klauzul indeksacyjnych innymi przepisami dyspozytywnymi. W szczególności, jak odnotowano, przepisem takim nie może być art. 358 k.c., który w aktualnym brzmieniu został wprowadzony mocą ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506) i obowiązuje dopiero od 24 stycznia 2009 r. Nadto, zważywszy na z urzędu znany Sądowi Okręgowemu fakt inicjowania licznych postępowań sądowych, w których konsumenci zarzucają bankom stosowanie kursów niedookreślonych, wskazujących na dowolność ustalania tabel kursowych, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie istnieje zwyczaj w zakresie zastępowania kursu stosowanego przez banki kursem średnim CHF publikowanym przez NBP. Z powyższych względów w sprawie nie odnaleziono podstaw do zastąpienia nieważnych postanowień umownych normami wynikającymi z art. 354 k.c. w zw. z art. 56 k.c.

Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, zawarta przez strony umowa jest nieważna również z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.), wobec nieprawidłowego wypełnienia przez pozwanego Bank obowiązku informacyjnego o ryzykach związanych z zaciągniętym zobowiązaniem.

Jakkolwiek obowiązki informacyjne pozwanego w dacie zawarcia spornej umowy nie wynikały z żadnych powszechnie obowiązujących przepisów prawa, tym niemniej obowiązki te – zdaniem Sądu Okręgowego – wywodzić należało ze szczególnej pozycji banków, ich funkcji w obrocie gospodarczym oraz sposobu postrzegania ich w tamtym czasie przez przeciętnych klientów. Ponadto, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na szereg zaleceń, również w zakresie informacyjnym,

jakie – w celu zapewnienia konsumentom odpowiedniego poziomu świadczonych czynności bankowych – Komisja Nadzoru Bankowego zawarła w Rekomendacji S obowiązującej od dnia 1 lipca 2006 r.

Sąd Okręgowy wyeksponował, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Przede wszystkim zmieniający się kurs waluty skutkuje

zmianą wysokości rat kapitałowo – odsetkowych oraz zmianą wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wskazanym wyżej wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty (jego wartość ekonomiczna w przeliczeniu na walutę krajową) nie zmalała (nawet minimalnie), ale wręcz wzrosła, pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że ta ekonomiczna właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna dla przeciętnego klienta banku i odbiega od standardowego kredytu udzielonego w złotych. Tymczasem, jak ustalił Sąd Okręgowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, powodowie nie zostali poinformowani w sposób zrozumiały o skutkach ekonomicznych zmiany kursu waluty, do której indeksowany jest kredyt. Jak bowiem wskazywali, udzielane im informacje dotyczyły jedynie wpływu wahań kursu na wysokość rat kredytu, powodom nie przedstawiono zaś żadnych kalkulacji związanych z wpływem tych wahań na wysokość salda kredytu.

W konsekwencji, zdaniem Sądu pierwszej instancji, dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku walutowym. Minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmować powinien wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (salda ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu. Nadto, według Sądu Okręgowego, kredytobiorca winien zostać także poinformowany w zrozumiały i obrazowy sposób o sytuacji ekonomicznej w jakiej może się znaleźć w przypadku wypowiedzenia umowy kredytu, jak również przedstawiona winna im być informacja jak będzie kształtować się saldo ekonomiczne kredytu w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej.

Wobec powyższego Sąd pierwszej instancji nie miał wątpliwości, że udzieloną powodom przez pozwanego w procesie zawierania przedmiotowej umowy informację o ryzyku kursowym ocenić należy jako niepełną i niedostatecznie zrozumiałą, a z oczywistych względów mającą znaczenie dla decyzji powodów o zawarciu umowy kredytu indeksowanego do w CHF, zamiast kredytu w PLN. Przedstawiony powodom wraz z wnioskiem kredytowym dokument zawierający informację o wzroście kursu waluty i stopy procentowej, zdaniem Sądu pierwszej instancji nie pozwalał zorientować się odnośnie rzeczywistego zakresu ryzyk związanych z kredytem indeksowanym, w tym uświadomić sobie, że przedmiotowe ryzyko jest nieograniczone. Obowiązków w tym względzie, zdaniem Sądu Okręgowego, nie wyłącza sama świadomość powodów co do istnienia zjawiska ryzyka kursowego. Jak zauważono, nawet rozważny klient nie jest bowiem profesjonalistą w zakresie bankowości, nie posiada ani wiedzy ani umiejętności jej profesjonalnego zastosowania. Obowiązek należytego zobrazowania takiego ryzyka spoczywał – według Sądu Okręgowego – na pozwanym. Klient banku, ufający profesjonalnym doradcom banku, ma prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd lub przedstawiać

niepełne informacje, niepozwalające na świadome podjęcie decyzji. Według stanowiska Sądu pierwszej instancji, dopiero w razie zignorowania obiektywnych, rzetelnych i pełnych informacji, niezbędnych do oceny opłacalności jednego z dwóch produktów kredytowych (klasycznego i indeksowanego) klient banku może ponosić pełną odpowiedzialność ekonomiczną płynącą z ryzyka kursowego związanego z kredytem waloryzowanym kursem waluty obcej.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, nieprawidłowości w zakresie obowiązków informacyjnych oraz dysproporcje zachodzące między stronami umowy, potęguje fakt, iż pozwany zabezpieczył się przed ryzykiem walutowym, zamykając na bieżąco swoje pozycje walutowe, wprowadzając instrumenty finansowe zabezpieczające jego interesy ekonomiczne, chroniące go przed ryzykiem walutowym (fakt bezsporny). Bank zapewnił sobie zatem zysk ekonomiczny, w sytuacji gdy powodowie wystawieni byli przez kilkadziesiąt lat na nieograniczone ryzyko walutowe,

otwartą pozycję walutową. Jednocześnie pozwany nie poinformował ich w sposób rzetelny o tym ryzyku, przedstawiając przedmiotowy kredyt jako ofertę najkorzystniejszą, stabilną, z niższym oprocentowaniem, co przy równoczesnym niepełnym zobrazowaniu wahań waluty indeksacyjnej, wywołało u powodów wrażenie, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest bezpieczny, a przy tym bardziej ekonomiczny niż standardowy kredyt złotowy.

W konsekwencji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, zaniechania względem obowiązków informacyjnych na etapie zawierania spornej umowy spowodowały, że jest ona sprzeczna z zasadami współzycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron (art. 58 § 2 k.c.).

W kontekście sprzeczności z zasadami współzycia społecznego Sąd Okręgowy stwierdził, że istotne znaczenie ma także przyznanie sobie w umowie przez bank uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań powodów, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej oraz braku przyznania powodom instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez pozwanego kursów. Takie postępowanie uznane zostało przez Sąd Okręgowy za nieuczciwe, rażąco naruszające równowagę kontraktową na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji, gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie zatem również dostrzeżono sprzeczność postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W świetle powyższych analiz Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zawarta przez strony umowa kredytowa jest bezwzględnie nieważna, wobec czego spełnione przez powodów na rzecz pozwanego świadczenia zostały uiszczone bez podstawy prawnej.

W ocenie Sądu Okręgowego za niezasadne uznać należało roszczenie powodów o unieważnienie spornej umowy na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Wbrew twierdzeniom powodów Sąd pierwszej instancji nie odnalazł podstaw ku przyjęciu, że pozwany dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej poprzez wprowadzenie powodów w błąd co do rzeczywistego kosztu udzielonego kredytu oraz wysokości rocznej rzeczywistej stopy oprocentowania. Jak zauważono, z treści przedmiotowej umowy jednoznacznie wynika fakt stosowania przez pozwanego dwóch odmiennych kursów do rozliczania zobowiązań powodów, to jest kursu kupna dla przeliczenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie polskiej do waluty CHF oraz kursu sprzedaży dla przeliczenia wysokości raty kredytu wyrażonej w CHF na walutę polską (§ 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy). Nadto, zawarte w § 12 umowy określenie wartości całkowitego kosztu kredytu oraz rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania miało charakter wyłącznie informacyjny. Wskazane kwoty zostały wyliczone na dzień zawarcia przedmiotowej umowy, przy założeniu m.in., że przyznana kwota kredytu została wypłacona w całości i jednorazowo, tymczasem przedmiotowy kredyt został wypłacony powodom w pięciu transzach. Ponadto, jak zauważył Sąd Okręgowy, oczywistym jest, że podana w umowie kwota całkowitego kosztu kredytu nie uwzględniała ryzyka kursowego. Jednocześnie, jak zważył Sąd Okręgowy, w toku postępowania powodowie nie wykazali, by w przypadku wpisania w umowie innej wysokości całkowitego kosztu kredytu, a w szczególności wysokości wskazanej w przedstawionym przez powodów prywatnym wyliczeniu, nie zdecydowałiby się na zawarcie spornej umowy. Jak bowiem wynikało z ich zeznań, przy wyborze kredytu najważniejsza była dla nich wartość kredytu w złotych oraz wartość prowizji, marży i oprocentowania.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do argumentacji przywołanej na poparcie roszczenia ewentualnego i stwierdził, że nie sposób uznać, by przedmiotowa umowa kredytu obciążona była nieważnością względną, z uwagi na błędną informację co do całkowitego kosztu kredytu, która to informacja miałaby uprawniać powodów do uchylecia się od skutków oświadczenia woli. W uzasadnieniu powyższego stanowiska, mając na uwadze treść art. 69 Prawa bankowego, Sąd Okręgowy wskazał, że wśród elementów konstrukcyjnych umowy kredytu oraz podtypu tej umowy – kredytu indeksowanego do waluty obcej, nie wymienia się całkowitego kosztu kredytu, zaś podanie tej wartości przez pozwanego mogło mieć jedynie znaczenie informacyjne. Sąd Okręgowy podkreślił, że całkowity koszt kredytu wyliczany jest w oparciu o inne jego parametry i nie określa praw i obowiązków stron umowy, toteż podanie przez pozwanego innej jego wartości niż rzeczywista – zdaniem Sądu Okręgowego – nie mogło stanowić podstawy do

uchylenia się przez powodów od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli. Nadto, w tym miejscu ponownie podkreślono, że z zeznań powodów nie wynika, by podejmując decyzję o zawarciu umowy kredytu kierowali się wartością tego właśnie parametru.

Podobnie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie stanowiło źródła błędu powodów nie zawarcie w umowie informacji o wysokości prowizji z tytułu stosowania podwójnych klauzul waloryzacyjnych. Jak zauważył Sąd pierwszej instancji, w umowie zawarto jednoznaczne zapisy regulujące stosowanie przez pozwanego dwóch kursów do wyliczania zobowiązań powodów, przy czym do ich zastosowania dojść miało dopiero na etapie wykonania umowy – na gruncie spornej umowy spread oznaczał różnicę pomiędzy stosowanym przez bank kursem kupna waluty obcej mającym zastosowanie do przeliczania kwoty kredytu z PLN na CHF a kursem sprzedaży wykorzystywanym dla przeliczania raty kredytu z CHF na PLN w chwili jej spłaty. Nie budzi zatem wątpliwości Sądu Okręgowego, że w chwili sporządzenia i zawarcia umowy kredytu strony nie znały przyszłego kursu waluty franka szwajcarskiego, a zatem bank nie mógł podać w umowie kosztu spreadu walutowego. Wobec powyższego, zdaniem Sądu pierwszej instancji, brak wskazania w umowie powyższej wartości nie wskazywał na prowadzenie powodów w błąd w rozumieniu art. 84 k.c.

W przywołanym kontekście Sąd pierwszej instancji zauważył również, że kwestionowanego przez powodów działania pozwanego nie sposób uznać za podstępne wprowadzenie w błąd, o którym stanowi art. 86 k.c. Pozwany wykazał, że podana wartość całkowitego kosztu kredytu wyliczona została na dzień zawarcia umowy, zaś do wyliczania zobowiązań powodów będą stosowane dwa odmienne kursy (kupna i sprzedaży), a zatem – w ocenie Sądu Okręgowego – nie sposób było uznać, by tak sformułowaną treścią umowy intencjonalnie próbował wywołać u powodów fałszywe przeświadczenie w kwestionowanym zakresie.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie nie zachowali wynikającego z art. 88 § 2 k.c. rocznego terminu zawitego do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli. Według oceny Sądu pierwszej instancji, o faktycznych kosztach kredytu powodowie przekonali się co najmniej w styczniu 2015 r., kiedy to kurs CHF wzrósł do kwoty ponad 4 zł. Co więcej, jak wskazywali powodowie, pierwsze informacje o nieprawidłowości zapisów umowy pozyskali około 2011 r., kiedy temat umów kredytów indeksowanych do waluty obcej stał się popularny w mediach. Sam powód wskazał, że od tego czasu zaczął analizować zapisy umowy zawartej z pozwanym. Wobec powyższego Sąd Okręgowy przyjął, że wykrycie przez powodów rzekomego błędu należałoby utożsamiać z datą wcześniejszą niż 23 maja 2017 r., tj. datą zapoznania się przez powodów z wyliczeniami ich pełnomocnika.

W dalszej części rozważań Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu abuzywności poszczególnych postanowień spornej umowy. Dokonując analizy jej treści przez pryzmat przesłanek ujętych w art. 385<sup>1</sup> k.c., Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że niedozwolony charakter mają § 2 ust. 2 umowy oraz § 7 ust. 1 umowy.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że w chwili zawierania przedmiotowej umowy powodowie byli konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Zaciągnięty przez nich kredyt przeznaczony był bowiem na budowę domu metodą gospodarczą (§ 2 ust. 2 umowy) i nie miał związku z ich działalnością gospodarczą czy też zawodową.

Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego, brak było podstaw do wyłączenia kontroli abuzywności spornych postanowień umownych ze względu na ich indywidualne uwzględnienie z powodami. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, kredytobiorcy nie mieli wpływu na kształt kwestionowanych postanowień umownych. Wprawdzie, przesłuchani w sprawie świadkowie – I. R. (1) i I. O. (1) – wskazywali, że w pozwanym banku istniała możliwość negocjowania zapisów umowy oraz nie było wytycznych w tej kwestii, niemniej – w ocenie Sądu Okręgowego – od ich decyzji zależało jedynie czy ostatecznie zdecydują na zawarcie umowy, w jakiej wysokości i w jakiej walucie zaciągną kredyt oraz na jaki okres. Jak wskazano, brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika bowiem już z samego sposobu zawarcia umowy, opartego o treść stosowanego przez Bank wzorca umowy, regulaminu oraz oświadczenia o ryzyku. Praktykowany przez pozwanego sposób zawierania umowy w zasadzie wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku

prawnego, z wyjątkiem ustalenia kwoty kredytu, ewentualnie wysokości marży banku wpływającej na ostateczne oprocentowanie czy pobranej prowizji.

Tymczasem, jak stwierdził Sąd Okręgowy, wpływ konsumenta na treść postanowienia umownego musi mieć charakter realny, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy, w praktyce niemających szans na urzeczywistnienie. Ciężar dowodu w tym zakresie – w myśl art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – spoczywał na pozwanym, który nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów. W ocenie Sądu pierwszej instancji również przesłuchani w sprawie świadkowie – pracownicy pozwanego, nie potwierdzili indywidualnego uzgodnienia zapisów spornej umowy z powodami.

Odnosząc należy, że Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że przywołane wyżej klauzule określają główne świadczenie stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c., bowiem w myśl art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, głównym świadczeniem kredytobiorcy, stanowiącym essentialia negotii umowy kredytu, jest zwrot kredytu, zaś zawarte w spornej umowie klauzule waloryzacyjne określając wysokość rat stanowią główne świadczenie powodów. Niemniej, jednocześnie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane niejednoznacznie w części, w jakiej odwołują się do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy, arbitralnie ustalanego przez pozwanego, kursu waluty, bez określenia precyzyjnego działania mechanizmu jej wymiany. Zdaniem Sądu Okręgowego pozostawienie ustalenia kursu wymiany pozwanemu z samej już istoty zaprzeczały wymogowi przedstawienia konsumentom

(powodom) w przejrzysty sposób, mechanizmu ustalania tych kursów, tak aby mogli w oparciu o obiektywne kryteria oszacować wysokość swojego zobowiązania.

Wobec powyższych ustaleń, wskazujących na brak negatywnych przesłanek uznania spornych klauzul za niedozwolone, Sąd Okręgowy przeszedł do rozważań w kwestii ich korelacji z dobrymi obyczajami oraz interesami konsumentów.

Nie miał wątpliwości Sąd pierwszej instancji, że przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczenie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu powodów jakiegokolwiek wpływu na te elementy, naruszało interesy powodów i było sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nadto, jak zauważono, pomiędzy stronami, w ramach przedmiotowej umowy nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut, a więc pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to zatem prowizja na rzecz pozwanego, której wysokości powodowie nie mogli oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od zarządu banku. Wobec powyższego, jak stwierdził Sąd Okręgowy, treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji powodów w zakresie wysokości otrzymanego świadczenia, a także spłaty zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umowy.

Co więcej, miał na uwadze Sąd Okręgowy, że powodom nie wyjaśniono, jaki rodzaj kursu będzie stosowany, jak również nie wytłumaczono dlaczego bank stosuje w rzeczywistości różnorodnej kursy waluty. Jak przy tym zauważył, klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości jest obiektywny, tymczasem ani w spornej umowie, ani w regulaminie nie określono w sposób jednoznaczny i przejrzysty zasad funkcjonowania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by umożliwić powodom samodzielne oszacowanie, na podstawie zrozumiałych kryteriów, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku prawnego. W postanowieniach przedmiotowej umowy (i regulaminu) nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Nadto, kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Ze względu na powyższe Sąd Okręgowy uznał, że pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa. Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego wprowadzenie do przedmiotowej umowy dodatkowego, niezależnego od marży oraz oprocentowania wynagrodzenia banku w postaci dowolnie kształtowanego spreadu, stosowanie różnorodnych kursów wymiany CHF dla uruchomienia oraz spłaty kredytu, niejednoznaczność sposobu kształtowania kursów przez bank, przy jednoczesnym braku odpowiedniej informacji o ryzyku walutowym, uznać należy

za wyraz nie tylko naruszenia dobrych obyczajów, ale także rażącego naruszenia interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że stosownie do treści art. 385<sup>2</sup> k.c., kontroli incydentalnej wzorca umownego dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające z nią w związku.

Przechodząc do analizy skutków stwierdzenia abuzywności klauzul indeksacyjnych, Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., według zasady ogólnej, postanowienia abuzywne nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, jednakże strony są nadal związane umową w pozostałym zakresie. Skutkiem powyższego konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W konsekwencji, jak zauważył Sąd Okręgowy, nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorców, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorców. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z *essentialia negotii* – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle. W związku z powyższym, Sąd Okręgowy uznał sporną umowę za nieważną, bowiem na jej podstawie nie jest możliwe określenie świadczeń obu stron.

Zdaniem Sądu Okręgowego, gdyby uznać, że po wyeliminowaniu klauzuli indeksacyjnej pozostaje wyłącznie świadczenie w złotych polskich z opcją spłaty w złotych polskich, to tak ukształtowane zobowiązanie banku, z uwagi na określone w umowie oprocentowanie w stawce referencyjnej LIBOR, niedostosowane do zobowiązań wyrażonych złotych polskich (w stawce WIBOR), stanowiłoby o sprzeczności stosunku prawnego w zakresie ważnych postanowień umownych z gospodarczą naturą umowy. Nadto, wbrew twierdzeniom pozwanego, Sąd pierwszej instancji stanął na stanowisku, że w sytuacji eliminacji odwołania do tabeli kursowej niedopuszczalne jest zastosowanie w miejsce tych postanowień przepisów dyspozytywnych. W niniejszej sprawie powodowie nie wyrazili na powyższe zgody, domagając się stwierdzenia nieważności umowy oraz wskazując wyraźnie, iż godzą się na skutki tego stanu. Ponadto, w ślad za orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Sąd Okręgowy wykluczył możliwość uzupełnienia umowy przepisem art. 56 k.c. odwołującym się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. Jak bowiem stwierdził Sąd pierwszej instancji, przepisem takim nie może być art. 358 k.c., który w dacie zawarcia umowy miał inną treść oraz art. 354 k.c.

Wobec jednoznacznego stanowiska powodów wnoszących o stwierdzenie nieważności umowy, Sąd Okręgowy przyjął, że nie zachodziła także obawa, że ustalenie nieważności umowy doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących dla nich, jako konsumentów, skutków. W ocenie Sądu pierwszej instancji żądanie ustalenia nieważności umowy kredytowej nie stanowiło nadużycia prawa podmiotowego przez powodów. Jak zauważono, to pozwany konstruując sporną umowę kredytu naruszył szereg przepisów skutkujących jej nieważnością. Obarczenie powodów odpowiedzialnością za podjętą decyzję w zakresie zobowiązania wynikającego z umowy kredytu indeksowanego byłoby tylko wówczas zasadne, gdyby pozwany w sposób prawidłowy i pełny przedstawił im informacje umożliwiające rozpoznanie skali ryzyka związanego z zawartą umową. Z tego też względu żądania powodów nie mogły zostać oddalone na podstawie art. 5 k.c.

Mając na uwadze powyższe, powództwo o zapłatę zostało uznane za uzasadnione, bowiem zgodnie z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego.

W tym kontekście nie zyskała akceptacji Sądu Okręgowego tzw. teoria salda, która traktuje świadczenie wzajemne jako pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia tak, że druga strona świadczenia wzajemnego zwraca jedynie nadwyżkę otrzymanego świadczenia ponad wartość świadczenia, które sama spełniła. Sąd Okręgowy uznał, że konstrukcja art. 496 w zw. z art. 497 k.c. wyraźnie wskazuje, że w sytuacji nieważności umowy wzajemnej ustawodawca nie normuje świadczeń łącznie, przyznając jedynie prawo zatrzymania jako gwarancję, że każde z nienależnych świadczeń zostanie zwrócone. Nadto, jak zauważono, regułą jest zwrot korzyści w naturze, co oznacza, że możliwość wzajemnego umorzenia kondycji osadzona być musi w ramach ustawowej regulacji potrącenia, a tylko strony uprawnione są do dokonywania potrąceń. Zdaniem Sądu pierwszej instancji brak było podstaw, aby takich potrąceń dokonywać z urzędu.

W sprawie wykluczono możliwość oddalenia powództwa głównego w całości na podstawie art. 411 pkt 1, 2 czy 4 k.c.

Jak stwierdził Sąd Okręgowy, w niniejszej sprawie nieistotne jest czy powodowie wiedzieli, że spełniali nienależne świadczenie oraz czy uczynili zastrzeżenie zwrotu przy dokonywaniu płatności, bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu (art. 411 pkt. 1 k.c.) wynika, że niemożność żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy, jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Następnie, zdaniem Sądu Okręgowego, brak jest podstaw do uznania, że spełnione przez powodów świadczenia nie podlegają zwrotowi na podstawie art. 411 pkt. 2 k.c. Zgodnie bowiem ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, za nieprzekonywującą uznać należy ogólną tezę, że

konsument spłacający kredyt udzielony mu na podstawie umowy dotkniętej nieważnością czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Nadto, nie znalazł Sąd Okręgowy podstawy do przyjęcia, że świadczenia spełniane przez powodów nie podlegają zwrotowi ze względu na treść art. 411 pkt 4 k.c. W ślad za orzecznictwem Sądu Najwyższego przyjął, że zapłata zmierzająca do umorzenia stosunku zobowiązaniowego stanowi świadczenie nienależne i nie może być zakwalifikowana jako świadczenie należne w ramach innego zobowiązaniowego stosunku prawnego (w tym z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia), o częściowo zbieżnym przedmiocie świadczenia. Sprzeciwia się temu nie tylko brak woli umorzenia tego zobowiązania, ale również brak podstaw po stronie odbiorcy, by inaczej rozumieć działanie świadczącego. Żadnego argumentu na rzecz tezy przeciwnej nie może dostarczać – wbrew sugestii wyprowadzanej niekiedy z art. 411 pkt 4 k.c. – okoliczność, że owo inne zobowiązanie nie było jeszcze wymagalne, jest bowiem jasne, iż również w tym przepisie chodzi tylko o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie oznaczonej, istniejącej acz jeszcze niewymagalnej wierzytelności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2011 r., V CSK 483/10, IC 2012, nr 10, s. 30).

Jak przyjął Sąd Okręgowy, zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., sygn. III CRN 289/76, nie publ. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., sygn. III CZP 2/91, OSNCP 1991, Nr 7, poz. 93), co oznacza, że termin jego spełnienia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego.

W ocenie Sądu Okręgowego trwałość sankcji bezskuteczności mechanizmu indeksacji należy wiązać z datami otrzymania przez pozwanego odpisów pozwu oraz pisma powodów zawierającego modyfikację powództwa. Jednocześnie, wobec charakteru zarzutów powodów i wysokości dochodzonych kwot Sąd pierwszej instancji za niezasadne uznał, by bank spełnił świadczenie niezwłocznie po doręczeniu mu odpisu pozwu, czy pisma zawierającego modyfikację powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego, mając na względzie profil działalności pozwanego oraz fakt,



że korzysta on z pomocy prawnej i księgowej, rozsądny termin spełnienia świadczenia w tym przypadku wynosić powinien 14 dni. Termin ten wyczerpuje pojęcie spełnienia świadczenia „bez zbędnej zwłoki”.

Tym samym, w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonego na rzecz powodów świadczenia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., uznając, że odsetki za opóźnienie od kwoty 84 444,49 zł należą się od dnia 28 lipca 2017 r., tj. od dnia następnego po dniu, w którym upłynął termin 14 dni od dnia otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu; zaś od kwot 16 442,35 zł oraz 49 647,25 CHF od dnia 11 lipca 2020 r., tj. od dnia następnego po dniu, w którym upłynął termin 14 dni od otrzymania przez pozwanego odpisu

pisma powodów zawierającego modyfikacje powództwa. Jednocześnie Sąd Okręgowy oddalił powództwo z zakresie żądania dalszych odsetek, jako niezasadne.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy oparł na podstawie art. 100 k.p.c. Uznał, że z racji tego, iż powodowie wygrali w całości żądanie ustalenia nieważności umowy oraz żądanie dotyczące zapłaty – w tym zakresie winien im przysługiwać zwrot kosztów. Zauważył przy tym, że strona powodowa formułowała szereg żądań, wskazując, że stanowią one roszczenia ewentualne. Stwierdził, że taka konstrukcja pozwu stanowi ewidentny przykład kumulacji roszczeń, z których jedynie żądanie główne – po modyfikacji powództwa – zostało uwzględnione. W zakresie tych roszczeń strona pozwana była zobowiązana do ustosunkowania się i odniesienia do wszystkich kumulatywnie zgłoszonych żądań, korzystając w tym zakresie z pomocy profesjonalnego pełnomocnika i w tym zakresie – zdaniem Sądu Okręgowego – powodowie powinni ponieść koszty obrony strony przeciwnej.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, w zakresie punktów pierwszego oraz drugiego, a także w zakresie punktu czwartego – w części, w jakiej odmówiono przyznania kosztów procesu na rzecz pozwanego. W wniesionej apelacji pozwany podniósł zarzut:

1. naruszenia przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 i 232 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego i powszechnie przyjętymi regułami logiki, w sposób nieobiektywny, wybiórczy oraz jawnie ignorujący dopuszczone przez Sąd Okręgowy dokumenty sprzeczne z uzasadnieniem wyroku, a zatem z góry ukierunkowane na wykazanie obranych tez, co skutkowało przyjęciem za udowodnione okoliczności nie znajdujących potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, tj.:

- błędne, a przy tym wewnętrznie sprzeczne, ustalenie, że powód nie został odpowiednio poinformowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do waluty obcej, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy (z Informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, dalej: „Informacja o ryzyku”), wynika, iż:
- powód był informowany o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF, akceptował je, a także nie sygnalizował żadnych wątpliwości przedstawicielom banku w tym zakresie;
- dokument Informacja o Ryzyku powód otrzymał przy złożeniu Wniosku Kredytowego – a zatem przeszło miesiąc przed podpisaniem umowy Kredytu, w którym to okresie powód miał możliwość wnikliwej analizy informacji w tej Informacji zawartych;

który to dowód został przez dopuszczony, uznany za wiarygodny, a jednocześnie fakty z niego wynikające zostały całkowicie zignorowane przez Sąd pierwszej instancji, który wyłącznie na podstawie zeznań powoda przyjął za wykazane wyłącznie to, że skoro powód oświadczył, że ryzyka nie rozumiał, to znaczy, że nie było mu ono przedstawione rzetelnie;

- błędne ustalenie, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób oczywisty wynika okoliczność przeciwna, a mianowicie, iż indeksacja kredytu do CHF i sposób jego spłaty zostały indywidualnie uzgodnione przez strony umowy;
- pozwany wykazał, że powód otrzymał ofertę kredytu w PLN, która jednak została przez powoda odrzucona (okoliczność ta wynika z oświadczenia powoda złożonego przy podpisaniu Informacji o ryzyku) – Sąd pierwszej instancji tej okoliczności nie wziął jednak pod uwagę, nadając decydujące znaczenie innym faktom;
- sam powód we wniosku kredytowym określił spośród kilku możliwości walutę kredytu jako CHF (a zatem to powód wykluczył udzielenie kredytu w PLN – doszło do indywidualnego uzgodnienia waluty kredytu jako CHF);
- pozwany wskazał, że w latach 2005 – 2008 inny kredytobiorcy zawierali umowy takie jak powód, ale od początku spłacane bezpośrednio w CHF (załącznik do pisma z dnia 7 sierpnia 2020 r.) – kwestię tę Sąd pierwszej instancji pominął jednak uznając, że skoro pozwany aktywnie nie proponował takiego rozwiązania powodowi, to znaczy, że nie jest możliwe uznanie, jakoby kwestia ta mogła podlegać uwzględnieniu – i to pomimo przyznania przez powoda, że regulamin czytał i wszystko było dla niego jasne (zeznania z 13.04.21 r., znak: 00:37:36);
- przesłuchani świadkowie pozwanego potwierdzili, że istniała możliwość negocjacji każdego elementu umowy i zależało to wyłącznie od podjęcia przez konsumenta inicjatywy w tym zakresie (I. R. - przesłuchanie w dn. 8.10.2018 r. - znak: 00:09:17 i 00:11:05; I. O. - przesłuchanie w dn. 8.10.2018 r. - znak: 00:20:10 i 00:22:16);
- powód nie twierdził, że bank narzucił mu treść umowy, czy oświadczył, że jakiś warunków negocjować nie będzie – wskazał wyłącznie, że on sam z taką inicjatywą nie występował w ogóle (zeznanie z 13.04.21 r., znak: 00:34:06);
- błędne ustalenie, że wskazane przez powoda postanowienia umowy § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 mają charakter abuzywny, a nadto ich treść (zamieszczenie ich w umowie) nie mogło podlegać negocjacji – kiedy zgodnie z § 8 ust. 4 regulaminu

kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. (dalej: (...)) Powód mógł od samego początku spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF, co oznacza, że w przypadku umowy kredytu bank nie przewidywał tzw. „przymusu kantorowego”, a więc uprawnienie to eliminowało potencjalnie abuzywny charakter odesłania do (...) Banku (...) S.A. stosowanych przez bank, poprzez zapewnienie konsumentowi możliwości alternatywnego spełnienia świadczenia, bez stosowania postanowień uznanych pochoinnie przez Sąd I instancji za abuzywne;

- błędne ustalenie, jakby rozkład ryzyka między stronami był asymetryczny oraz, że powód nie został poinformowany potencjalnym o ryzyku nieograniczonego wzrostu kursu CHF, w sytuacji gdy pozwanego obciążał prawny obowiązek zabezpieczenia tego ryzyka, powód miał możliwość ograniczenia ryzyka poprzez np. przewalutowanie kredytu lub rozpoczęcie jego spłaty bezpośrednio w CHF, a o tych ryzykach pozwany poinformował powoda przed zawarciem umowy, ale przede wszystkim o takim ryzyku był informowany, co potwierdził podpisując Informację o Ryzyku;

b) art. 299 k.p.c. poprzez oparcie orzeczenia w zasadniczych aspektach wyłącznie na podstawie zeznań powoda oraz uznanie tych zeznań za w pełni wiarygodne pomimo ich sprzeczności ze zgromadzonymi w sprawie dowodami z dokumentów, a także zignorowanie, że są to zeznania strony procesu, której w oczywisty sposób zależało na uzyskaniu korzystnego dla siebie orzeczenia;

c) art. 227 k.p.c., art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego (zastrzeżenie złożone w toku rozprawy w dniu 13 kwietnia 2021 r. - 00:07:50), podczas gdy strona pozwana szczegółowo wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mogłby wyjaśnić w odpowiedzi na pozew, w tym okoliczności wymagające wiadomości specjalnych; konsekwencją tego

naruszenia przepisów postępowania jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, uniemożliwiający odtworzenie rzeczywistego stanu faktycznego sprawy oraz charakteru stosunku prawnego łączącego strony, w sytuacji gdy nawet w razie stwierdzenia abuzywności § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy uzasadnione było przyjęcie możliwości zastosowania w tym zakresie kursu średniego NBP (por. zarzut pkt 2e poniżej), zaś pozwany wnioskował m.in. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w zakresie mającym wykazać nadpłatę lub niedopłatę kredytu przez Powoda w takiej sytuacji;

d) art. 227 k.p.c., art. 235<sup>(2)</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie przez Sąd pierwszej instancji wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka K. M., J. C., A. K. (zastrzeżenie złożone w toku

rozprawy w dniu 13 kwietnia 2021 r, - 00:07:50), podczas gdy strona pozwana wskazała istotne dla sprawy okoliczności, które ten dowód mógłby wyjaśnić; w konsekwencji Sąd pierwszej instancji we własnym zakresie poczynił ustalenia sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy, w szczególności przyjmując, że wynikający z obowiązujących bank zaleceń (...) obowiązek neutralizowania ryzyk związanych z udzieleniem kredytu w walucie obcej (domknięcia otwartej pozycji walutowej) świadczy o tym, że stosując się do tych zaleceń bank naruszył zasady współzycia społecznego, a co w ocenie Sądu pierwszej instancji przemawia za nieważnością umowy; konsekwencją tego naruszenia przepisów postępowania jest oparcie rozstrzygnięcia o niepełny materiał dowodowy, a przy tym Sąd pierwszej instancji samodzielnie (pomimo, iż z oczywistych względów nie posiada w tym zakresie odpowiednich wiadomości) dokonał ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, co doprowadziło do ustalenia nieprawidłowego stanu faktycznego sprawy i w konsekwencji do wydania wadliwego orzeczenia;

tym samym zeznania tych świadków pozwoliłyby Sądowi pierwszej instancji uniknąć błędnego przyjęcia, jakoby umowa była nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 58 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. i z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i uznanie w pierwszej kolejności umowy za bezwzględnie nieważną, podczas gdy w przypadku umów zawieranych z udziałem konsumentów w razie uznania abuzywności danego postanowienia umownego sankcja z art. 58 k.c. nie znajduje zastosowania, z uwagi na to, że sankcja z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. ma pierwszeństwo zastosowania;

b) art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego art. 3581 § 2 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że umowa jest nieważna bądź podlega unieważnieniu, podczas gdy:

- świadczenia pozwanego oraz powoda wynikające z umowy były jasno i precyzyjnie określone w umowie – w PLN, a nadto strony uzgodniły zasady przeliczenia tej wartości na CHF;
- Sąd pierwszej instancji pominął kluczową kwestię, a mianowicie to, że pomiędzy stronami kwestia wysokości salda zadłużenia powoda w CHF nigdy nie była wątpliwa, a zatem strony umowy znały wysokość świadczeń wzajemnych, która nigdy nie była sporna;
- pozwany nie miał nawet teoretycznej możliwości arbitralnego ustalania kursów w publikowanych przez siebie Tabelach Kursowych, zaś kurs z Tabeli Kursów, który został zastosowany do indeksacji kredytu powoda, jak również kursy z Tabeli Kursów zastosowane do przeliczenia rat kredytu z CHF na PLN, miały

zawsze charakter rynkowy (czyli nie godziły w interes konsumenta) i obiektywne, tj. nie mogły być i nie były dowolnie kreowane przez bank; dodatkowo stosowanie kursów z tabel publikowanych przez bank znajduje ustawowe umocowanie, a także nie sprzeczne z Dyrektywą 93/13, co Sąd pierwszej instancji w całości pominął (art. 111 ust, 1 pkt 4 Prawa Bankowego):

- zastosowanie do indeksacji kwoty kredytu kursu kupna z Tabeli Kursów z dnia uruchomienia kredytu było rozwiązaniem ekonomicznie uzasadnionym, odpowiadającym naturze zobowiązania i akceptowanym przez powoda – zarówno przed indeksacją, jak również po jej wykonaniu;
- zastosowanie do przeliczenia rat kredytu na PLN kursu sprzedaży CHF z Tabeli Kursów z dnia płatności poszczególnych rat było rozwiązaniem nie tylko uzasadnionym ekonomicznie i prawnie, ale również świadomie wybranym przez powoda, który w każdej chwili mógł rozpocząć spłatę kredytu bezpośrednio w walucie obcej, zatem to powód, a nie pozwany posiadał swobodę w zakresie wyboru sposobu spłaty rat kredytu;
- Sąd, stwierdzając, że konieczne jest unieważnienie umowy (w ramach rozpatrywania tej sankcji niezależnie od stwierdzenia, że umowa jest bezwzględnie nieważna) naruszył zasadę proporcjonalności, która jest jedną z podstawowych zasad prawa cywilnego oraz zasadę utrzymywania umowy w mocy;

c) art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 2 k.c., art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz § 8 ust. 4 regulaminu poprzez ich niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że postanowienia zawarte w § 2 ust. 2, § 7 ust. 1 umowy są abuzywne, podczas gdy:

- uwzględniając wyłączenie stosowania przepisów Dyrektywy 93/13, wynikające z art. 1 ust. 2 tego aktu prawnego, postanowienia umowne odzwierciedlające przepisy obowiązującego prawa – a niewątpliwie postanowienia umowy odpowiadają wymogom określonym w Prawie Bankowym – należy uznać, iż sporne pomiędzy stronami postanowienia w ogóle nie powinny podlegać badaniu pod kątem ich niedozwolonego charakteru;
- nie wystąpiły przesłanki umożliwiające taką kwalifikację tych klauzul, albowiem klauzule te zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem, a także nie naruszają jego interesów (w żadnym stopniu – tym bardziej nie naruszają ich w sposób rażący) oraz nie godzą w dobre obyczaje;
- a przede wszystkim nie sposób uznać ich za abuzywne, zważywszy na zagwarantowane powodowi uprawnienie do spłaty kredytu bezpośrednio w CHF (§ 8 ust. 4 Regulaminu Kredytowania, zgodnie z którym „W przypadku kredytu w walucie obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie

pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku”, a zatem uprawnienie to „równoważyło” potencjalnie abuzywne uprawnienie pozwanego do ustalenia wartości CHF według Tabeli Kursowych Banku; niezależnie wykluczone było uznanie wskazanych przez Sąd pierwszej instancji postanowień za abuzywne, tym bardziej, że jako postanowienie określające główne świadczenie były one sformułowane jasnym i przejrzystym językiem, a nadto były one sformułowane w sposób jednoznaczny:

d) art. 4 w zw. z art. 1 ust. 1 lit. a) i lit. b) ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na zignorowaniu wniosków płynących ze skutków wprowadzenia ustawy antyspredowej w zakresie w jakim prawidłowym powinno być uznanie, iż w ten sposób, bez względu na § 8 ust. 4 regulaminu, ostatecznie wyeliminowana została jakakolwiek abuzywność postanowień umowy (z zastrzeżeniem, iż pozwany umożliwił powodowi spłatę kredytu bezpośrednio w CHF od samego początku);

e) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., 354 § 1 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem ustalenia przez Sąd pierwszej instancji treści stosunku zobowiązaniowego obowiązującego między stronami po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą takie postanowienia znajdują się w umowie) i ograniczeniu się przez Sąd pierwszej instancji jedynie do ustaleń negatywnych (tj. jakie postanowienia nie obowiązują), bez dokonania wykładni treści umowy w części pozostałej w mocy, co ostatecznie doprowadziło Sąd Okręgowy do konstatacji o konieczności unieważnienia całej umowy, podczas gdy właściwym rozwiązaniem powinno być ustalenie przez Sąd Okręgowy, w oparciu o przepisy dyspozytywne, według jakich kursów mają zostać zrealizowane rozliczenia pomiędzy stronami lub

ustalenie, że w takim wypadku powód jest zobowiązany spłacać kredyt bezpośrednio we franku szwajcarskim – a co wynika z błędnego założenia, jakoby TSUE w wyroku ws, C-260/18 wykluczył możliwość „uzupełnienia luki” w umowie także przepisem o charakterze dyspozytywnym, jak i że Sąd Okręgowy jest związany wskazaniem konsumenta, który domaga się unieważnienia umowy;

a ewentualnie

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 2 i § 3 k.c. i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd pierwszej instancji do rozliczeń z tytułu umowy (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP i to również

w odniesieniu do zobowiązań, które powstały przed wejściem w życie art. 358 § 2 k.c. w jego aktualnym brzmieniu (zgodnie z motywem 59 wyroku TSUE z dn. 26.03.2019 w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17) i w tym zakresie błędną ocenę, że skoro konsument nie życzy sobie utrzymania umowy w mocy, to Sąd Okręgowy musi umowę unieważnić skoro dany przepis dyspozytywny nie obowiązywał w dniu zawarcia przez strony umowy;

a ewentualnie

art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 24 i 32 Ustawy o Narodowym Banku Polskim w zw. z uchwałą nr 47/2007 Zarządu NBP z dnia 18.12.2007 r. zmieniającą uchwałą 51/2002 Zarządu NBP z dnia 23.09.2002 r. (Dz. Urz. NBP Nr 14, poz. 39 i Nr 20, poz. 51, z 2004 r. Nr 2, poz. 3 oraz z 2007 r. Nr 1, poz. 2 i Dz. Urz. NBP.2007.18.35) i w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię skutkującą zaniechaniem zastosowania przez Sąd pierwszej instancji do rozliczeń z tytułu umowy (przy założeniu niekorzystnej dla pozwanego interpretacji, zgodnie z którą odesłanie do Tabeli Kursów zostanie uznane za bezskuteczne) kursu średniego NBP, w sytuacji gdy w polskim porządku prawnym obowiązywała norma dyspozytywna wskazująca właściwy kurs do przeliczeń zobowiązań przy wypłacie kredytu przez pozwanego i przy spłacie kredytu przez powoda;

f) art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., art. 411 pkt. 1 i 4 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na zakwalifikowaniu świadczeń spełnionych przez powoda jako nienależnych, pomimo tego, iż:

- świadczenie powoda znajduje podstawę w łączącej strony umowie,
- nie występuje zubożenie powoda, albowiem kredyt jest w dalszym ciągu niespłacony (choćby w jego nominalnej części), a powód zrealizował cel wskazany w umowie,
- powód świadomie i dobrowolnie spełniał nienależne (jego zdaniem) świadczenie, godząc się tym samym ze swoim zubożeniem;

g) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 455 k.c. oraz w zw. z art. 405 k.c. i art. 410 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji błędne uznanie, że roszczenie dochodzone przez powoda przedawnia się z okresem dziesięcioletnim i w rezultacie nieuwzględnienie zarzutu trzyletniego terminy przedawnienia roszczeń powoda i oddalenia na tej podstawie roszczeń w całości, a nadto przyjęcie sprzecznie z art. 120 k.c., że wymagalność roszczenia powoda nastąpiła dopiero w skutek wezwania pozwanego do zapłaty;

h) art. 189 k.p.c. przez jego nieprawidłowe zastosowanie i błędne uznanie, że powód posiada interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego w sytuacji, gdy orzeczenie w tym zakresie nie kończy sporu stron opartego

na konieczności dokonania wzajemnych rozliczeń. a nadto w skutek błędnego przyjęcia, iż; (w tym miejscu zarzut apelacji urywa się).

W apelacji pozwany wniósł, na podstawie art. 380 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 162 k.p.c., o zmianę postanowienia dowodowego wydanego przez Sąd pierwszej instancji:

- na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2021 r., w zakresie pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków zgłoszonych w odpowiedzi na pozew (A. K., J. C., K. M.);
- na posiedzeniu w dniu 13 kwietnia 2021 r. w przedmiocie pominięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego zgodnie z wnioskiem pozwanego z odpowiedzi na pozew;

i dopuszczenie tych dowodów w ramach postępowania przed Sądem drugiej instancji.

W konkluzji wniesionego środka zaskarżenia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie – z uwagi na konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w znacznej części – uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W razie oddalenia apelacji co do zasady i w związku z podniesionym w ramach apelacji zarzutem zatrzymania pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zastrzeżenie w punkcie drugim sentencji, iż spełnienie zasądzonego świadczenia powinno nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem przez M. K. (1) i G. K. pozwanemu Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 404 303 zł, albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty. Pozwany wniósł o zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kosztu poniesionej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powodowie wnieśli o pominięcie, względnie o oddalenie, wniosku dowodowego pozwanego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.***

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie tylko w zakresie zgłoszonego zarzutu zatrzymania i części odsetek ustawowych za opóźnienie. W pozostałej części jest bezzasadna i podlega oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

Zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego odnoszących się do postępowania dowodowego nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Sąd ten nie naruszył dyrektyw swobodnej oceny dowodów, o których mowa w tym przepisie. Kwestionowana w apelacji ocena dowodów jest wszechstronna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania (art. 233 § 1 k.p.c.). Wbrew stanowisku skarżącego, zebrany materiał dowodowy nie daje podstaw do zakwestionowania ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego dotyczących dowolności pozwanego w kształtowaniu kursów walut we własnych tabelach, niedostatecznego poinformowania powodów przez pozwanego o ryzyku kursowym oraz przyjęcia, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowne nie zostały indywidualnie uzgodnione. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy, ustalając, że pozwany w dowolny sposób mógł kształtować kurs waluty indeksacji we własnych tabelach, odnosił to ustalenie do postanowień umów kredytu, które nie precyzowały, jakie parametry ekonomiczne pozwany uwzględniał przy ustalaniu kursów waluty indeksacji. Z umów w ich pierwotnym brzmieniu nie wynika nawet, że ma być to kurs rynkowy, a praktyka banków polegająca na prowadzeniu kilku tabel kursowych dedykowanych rozliczeniom różnych transakcji z udziałem walut zagranicznych, pozwala na kształtowanie kursów w sposób uwzględniający interes banku z uwagi na brak transparentnych dla kontrahentów zasad ustalania kursów. Twierdzenie o dowolności banku w zakresie kształtowania kursów waluty musi być odnoszone do postanowień umowy, a nie ogólnej działalności banku w sektorze bankowym, konkurencji na rynku usług bankowych, która wymusza potrzebę uwzględnienia realiów rynkowych przy kształtowaniu kursów walut w tabelach banku.

Dopiero w aneksie z dnia 8 kwietnia 2013 r. pojawiło się stwierdzenie, że podstawą do ustalenia kursów sprzedaży i kupna będzie kurs bazowy, stanowiący średnią arytmetyczną z ofert kupna i sprzedaży tej waluty oferowanych przez profesjonalnych uczestników rynku walutowego i podanych na stronie serwisu (...) w chwili tworzenia tabeli kursów,

a wartości kursu kupna i kursu sprzedaży nie mogą odbiegać od kursu bazowego więcej niż o 10 %. Po pierwsze jednak zmiana ta nie ma miała wpływu na uprzednie wyliczenie kwot wypłaconych powodom przez pozwanego, ale także na wysokość rat przez nich płaconych do tej daty. Po drugie zaś nadal sposób ustalania kursów docelowych nacechowany był dużą dozą dowolności co do tego, jakie kursy bazowe były stosowane do obliczania konkretnych rat kredytu, a nadto możliwość odstępstwa o 10 % od tych kursów pozostawiała pozwanemu nadal możliwość kształtowania ich tak, by zwiększały jego zysk i to podwójnie – co do wysokości poszczególnych rat kapitału, jak i oprocentowania.

Nie można podzielić stanowiska skarżącego, że powodowie w sposób wystarczający zostali pouczeniu o ryzyku kursowym. W wyroku z dnia 20 września 2018 r. C -51/17 TSUE (pkt 78), interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, wskazał, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie TSUE w wyroku z 20 września 2017 r., C 186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa TSUE wyjaśnił, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (zob. podobnie wyrok z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzecniczej jest wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 65), w którym wyrażono pogląd, według którego w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Jak wynika z informacji udzielonej powodom o ryzyku kursowym, przedstawiono im symulacje pokazujące wzrosty miesięcznej raty kredytu przy założeniu, że kurs CHF wzrośnie o 14,22 %, co wynikało z analiz kursów historycznych CHF

z roku poprzedzającego zawarcie umowy kredytu. Różnica w wysokości miesięcznej raty kredytu przy takim założeniu wynosiła około 290 zł. Przy uwzględnieniu 30-letniego okresu kredytowania ograniczenie się do analizy kursów historycznych z roku poprzedzającego zawarcie umowy jest niewystarczające. Należy dodać, że prezentowana powodom symulacja nie pokazywała, jak wzrost kursu waluty wpłynie na saldo kredytu. Pozwany nie uprzedził powodów, że ryzyko kursowe jest nieograniczone, a w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej ciężar spłaty kredytu może okazać się dla nich nie do udźwignięcia. W informacji o ryzyku kursowym wskazywał na niedogodności dla kredytobiorców związane z tym ryzykiem z wahającą się wysokością rat kredytu i salda kredytu, uzależnionych od wysokości kursu waluty indeksacji. („Występowanie ryzyka kursowego sprawia, że zarówno rata spłaty, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na PLN na dany dzień podlega ciągłym wahanom, w zależności od kursu waluty”). Podkreślał, że kredyty indeksowane „mimo atrakcyjnych aktualnie warunków cenowych w długim okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursów walutowych” (k 271). W treści informacji nie padły stwierdzenia o nieograniczonym ryzyku kursowym kredytobiorcy i niewykluczonej możliwości silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty indeksacji.

Z treścią pisemnej informacji udzielonej powodom o ryzyku kursowym korespondują zeznania powoda, który potwierdził, że kredyt w CHF był przedstawiany przez doradcę kredytowego jako najkorzystniejsza oferta, a harmonogram spłat w CHF i w PLN powyższe potwierdzał (k 1365). Powód przyznał, że nie przedstawiono im symulacji co do salda kredytu, nie miał też wiedzy, jak bank wyznacza kursy walut (k 1365). Jednocześnie pozwany nie zaoferował dowodów potwierdzających, że udzielił powodom informacji o ryzyku walutowym wykraczającym poza podpisane przez nich informacje złożone do akt, a to na pozwanym jako przedsiębiorcy spoczywał w relacji z konsumentem ciężar dowodu tej okoliczności.

W tym miejscu wskazać trzeba, że nieuwzględnione wnioski dowodowe pozwanego z zeznań świadków nie mogłyby zmienić ustaleń w tym względzie, bowiem żaden z tych świadków nie uczestniczył w zawieraniu umów z powodami, więc nie mógł mieć wiedzy o zakresie udzielonych im pouczeń. Dlatego też ponowione wnioski w tym zakresie zostały pominięte w postępowaniu apelacyjnym jako zmierzające do przedłużenia postępowania i niemogące wyjaśnić spornych okoliczności. Samo istnienie procedur w pozwanym banku związanych z zakresem informacji przekazywanych klientom nie przesądza, jakie faktycznie dane przedstawiono powodom, a treść Informacji o ryzyku wskazuje, że nie było wśród nich kluczowych tzn. symulacji zmian kursów CHF na przestrzeni dekad (wobec wieloletniego okresu kredytowania) i ich wpływu nie tylko na wysokość raty, ale także na saldo kredytu.

Bezprzedmiotowe było także przesłuchanie świadków na okoliczność metodologii tworzenia tabel kursowych, skoro kredytobiorcom nie była ona znana w momencie zawierania umowy. Wbrew tezie apelującego prawidłowa była także ocena zeznań przesłuchanych świadków, którzy brali udział w zawieraniu przez powodów aneksów do umowy, natomiast nie uczestniczyli w procesie zawierania pierwotnej umowy, a zatem z przyczyn oczywistych nie mieli wiedzy o informacjach wówczas przekazanych powodom.

Nietrafny jest zarzut skarżącego błędnych ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji co do braku indywidualnych uzgodnień postanowień umowy, w tym dotyczących indeksacji. Z zeznań powoda nie wynika, że aby powodowie mieli możliwości negocjowania postanowień umowy w zakresie klauzul indeksacyjnych czy kursu franka szwajcarskiego, według którego kwotę kredytu im wypłacono (k 1365), przy czym nawet pozwany nie twierdzi, że były takie wypadki, gdy klauzule te przybierały inny kształt. Okoliczność, że przesłuchani świadkowie mówili o możliwości negocjacji postanowień umownych, nie przesądza, że taka możliwość istniała w przedmiotowej sprawie, zwłaszcza że pozwany nie zaoferował dowodu np. z innych umów o kredyt indeksowany, gdzie klauzule indeksacyjne sformułowano inaczej w następstwie negocjacji stron na dowód tego, że w ogóle była taka możliwość. Umowa została bowiem zawarta przy wykorzystaniu wzorca umownego, którym posługiwał się pozwany, udzielając kredytów indeksowanych kursem walut obcych. Potwierdza to choćby stanowiący jej integralną część „Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w banku (...) S.A.”, który odnosi się do różnego rodzaju pożyczek i kredytów hipotecznych w celu nabycia nieruchomości, nie tylko do umowy zawartej przez powodów. W treści wymienionego wzorca umownego w § 7 ust. 3 wyraźnie wskazano, że raty kredytu będą potrącane przez bank a rachunku kredytobiorców w tymże banku – złotówkowego. Skoro wzorzec umowny przewidywał takie rozwiązanie, teza pozwanego, jakoby już wówczas możliwe było spłacanie kredytu we frankach, pozostaje nieudowodniona – również w kontekście zeznań powoda, który stwierdził, że nie proponowano im spłaty kredytu bezpośrednio we frankach (k 1366). Możliwość jego przewalutowania wymagała zgody banku, o czym wprost stanowi § 11 ust. 1 Regulaminu kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. (Istotnie w § 8 ust. 4 tego Regulaminu znalazł się zapis, że w przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, że bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (k 229), jednak umowa stron w § 7 ust. 1 i 3 jednoznacznie wskazywała rachunek złotówkowy powodów, z którego bank potrącał raty.

Niewątpliwie zeznania powodów jako zainteresowanych określonym rozstrzygnięciem należy oceniać z dużą ostrożnością, jednak pozwany nie zaoferował dowodów podważających ustalenia wyprowadzone przez Sąd Okręgowy m. in. na podstawie ich zeznań. Okoliczność, że powodowie zdecydowali się na kredyt indeksowany do CHF zamiast kredytu złotówkowego nie dowodzi ich rozeznania co do zakresu ryzyka zmian kursów walut nakładanego na



kredytobiorców w umowie o kredyt indeksowany do CHF, przeciwnie. Skoro bowiem byli zapewniani o korzyściach płynących z takiej umowy przy jednoczesnym wybiórczym przedstawieniu konsekwencji wahań kursowych, nie mogli podjąć racjonalnej decyzji co do wyboru kredytu. Dlatego też zarzut naruszenia art. 299 k.p.c. uznać trzeba za bezzasadny.

Nie zasługuje na uwzględnienie również zarzut pominięcia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Ocena abuzywności klauzul umownych następuje na datę zawarcia umowy, jej dalsze wykonywanie jest irrelewantne dla tej oceny, podobnie jak sposób tworzenia przez bank tabel kursowych, skoro wiedzy w tym przedmiocie, ani możliwości wpływu na wysokość kursu, nie mieli kredytobiorcy. Przeliczanie należności po kursie średnim NBP było przedmiotowe ze względu na finalne stanowisko powodów, którzy zdecydowali o upadku umowy. Dlatego też ponowiony wniosek dowodowy w tym zakresie nie został uwzględniony przez Sąd Apelacyjny.

Z tych przyczyn zarzuty w odniesieniu do prawa procesowego były nieuzasadnione, a Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjmuje je za własne.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat wiążą się także dalsze obowiązki - w zakresie ubezpieczenia oraz utrzymywania hipoteki na nieruchomości powodów, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III

CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, niepubl., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, niepubl., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, niepubl., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, niepubl., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, niepubl.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego

rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wyniknąć z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie ustalające (stwierdzające) nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17). Tym samym interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty, skoro żądaniem zapłaty mogli objąć tylko część rat.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że przyznane pozwanemu uprawnienie do określenia wysokości świadczenia kredytobiorców narusza równowagę kontraktową w stosunku zobowiązaniowym, którego źródło stanowi umowa kredytu.

Według art. 69 ust. 1 prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. odpowiadający interesom tego ostatniego, uwidoczony w umowie kredytowej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2004 r., IV CK 437/02, *Legalis*). W ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej, jaką zawarły strony, określa przedmiotowo istotne postanowienia zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w tym świadczenie kredytobiorców polegające na zwrocie wykorzystanego kredytu, którego kwota jest wyliczana przy zastosowaniu indeksacji. Jednakże przyznana pozwanemu swoboda w zakresie kształtowania kursu waluty indeksacji we własnych tabelach, w ocenie Sądu Apelacyjnego, narusza równowagę kontraktową, uzależniając finalnie wysokość świadczenia kredytobiorcy od uznania banku.

Zasadą jest, że w zobowiązaniowym stosunku prawnym określenia świadczenia dokonują wspólnie same strony, a gdy źródłem danego stosunku zobowiązaniowego jest jednostronna czynność prawna jednej ze stron, takiego oznaczenia dokonuje podmiot dokonujący czynności (por. W. Borysiak [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. K. Osajdy, 2020, art. 353, teza 79). W doktrynie za dopuszczalne uznaje się pozostawienie oznaczenia świadczenia do wskazania jednej ze stron stosunku prawnego. Przyjmuje się jednak, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (tak R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*, *Zakamycze* 2005, s. 336-338; W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2009, s. 64; Z Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102 oraz T. Dybowski, A. Pyrżyńska, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 5, 2013, s. 205, Nb 30). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (por. R. Trzaskowski, *Granice*, s. 336–338 oraz Radwański, Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102). Pojęcie natury stosunku obligacyjnego, jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku

obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (tak też M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. K. Pietrzykowskiego, 2020, art. 353<sup>(1)</sup>, Nb 16]. Przytoczone poglądy doktryny Sąd Apelacyjny podziela.

Nawiązując do postanowień zawartych przez strony umów kredytu, należy wskazać na te elementy, które wykluczają przyjęcie, że kredytodawca w sposób obiektywny kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przede wszystkim bank we własnych tabelach ustala kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego według kryteriów nieokreślonych początkowo w postanowieniach umowy, a od kwietnia 2013 r. - niedookreślonych. W ten sposób bezpośrednio

wpływa na wysokość kwoty oddanej kredytobiorcy do korzystania, która podlega waloryzacji kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku. Z kolei kwota raty kredytu wyrażona we frankach podlega waloryzacji według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, co kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia świadczenia kredytobiorcy nie ma obiektywnego charakteru. Zaburza równowagę kontraktową, pozwalając w relacji konsument - przedsiębiorca stronie silniejszej na kształtowanie w nietransparentny sposób wysokości świadczenia kredytobiorcy, co może służyć optymalizacji własnego zysku.

Wbrew stanowisku skarżącego, nie można a priori założyć, że kursy określone w tabelach banku są kursami rynkowymi, także z uwagi na ustawowy obowiązek banku prowadzenia tabel kursowych (art. 111 prawa bankowego). Oceniając ważność umów, sąd bada ich postanowienia rzutujące na rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania umowy. Skoro umowa nie określa precyzyjnie, według jakich kryteriów bank ustala kursy walut, to znaczy, że umożliwiają mu dobór parametrów finansowych wedle własnego uznania. W każdym przypadku należy zakwestionować ważność umowy skonstruowanej w sposób, który potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego. Z tego względu sposób wykonywania umowy nie ma znaczenia dla oceny, czy czynność prawna jest dotknięta sankcją nieważności.

Po wejściu w życie art. 385<sup>1</sup> k.c. przepis ten w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod

kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 – dostępne w bazie Legalis.).

Akceptując zawarte w cytowanych orzeczeniach stanowisko, wadliwość przyjętych rozwiązań powiązać trzeba z jednej strony z w prowadzeniem swoistego obowiązku kantorowego, przy nieprecyzyjności reguł budowania tabel kursowych banku i dowolności formuły spreadu, z drugiej zaś – deficytami informacyjnymi po stronie konsumentów, przy czym zasadniczy wydaje się problem uświadomienia stopnia tego ryzyka.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że kwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a zarzuty apelacji dotyczące błędnej wykładni i wadliwego zastosowania tego przepisu i powiązanych z nim przepisów nie są trafne.

Klauzule indeksacyjne o treści tożsamej z tymi, które kwestionują powodowie (§ 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytu) zostały wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień umownych pod numerami (...) i (...) na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie wydanego w sprawie przeciwko Bankowi (...) S.A. (wyrok (...) z dnia 14 grudnia 2010 r, XVII AmC 426/09). Na podstawie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. prawomocny wyrok ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2. W uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przewidziana w art. 479<sup>43</sup> k.p.c. rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia

wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok

został wydany. Udzielana w tych granicach w ramach tej kontroli ochrona prawna pozostaje skuteczna, ponieważ z jej dobrodziejstw w stosunku do pozwanego przedsiębiorcy korzystać może każdy, kto chce powołać się na niedozwolony charakter postanowienia wzorca umowy, stosowanego przez tego przedsiębiorcę, a zakwestionowanego przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Przedsiębiorca musi zatem liczyć się z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone. Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela. Przyjęcie przeciwnego poglądu osłabiałoby efektywność ochrony interesów konsumentów, gdyby skutki wpisu do rejestru niedozwolonych postanowień umownych ograniczały się tylko do stron procesu, w którym zapadł wyrok stanowiący podstawę wpisu.

Nawiązując do realiów rozpoznawanej sprawy, należy stwierdzić, że ze względu na tożsamość pozwanego przedsiębiorcy w rozpoznawanej sprawie i w sprawie, w której dokonano kontroli abstrakcyjnej postanowienia o identycznym brzmieniu i treści normatywnej co kwestionowany przez powodów § 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy kredytu, występuje związaną oceną prawną co do niedozwolonego charakteru tego postanowienia (art. 479<sup>43</sup> k.p.c.).

Ocena postanowień o indeksacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385<sup>1</sup> §1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy,

którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak też TSUE w wyrokach z dnia: 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C -118/17, pkt 48 i 3 października 2019 r. C-260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z art. 385<sup>1</sup>§1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak wyżej wskazano, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pozwany nie poinformował powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym, co w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty indeksacji kredytu może doprowadzić do sytuacji, w której ciężar spłaty kredytu będzie nie do udźwignięcia dla konsumentów. Zestawiając ustalenia faktyczne w tym zakresie z ukształtowanym w orzecznictwie TSUE standardem w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta przy zawarciu tego rodzaju umowy, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że kredytobiorcy nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku kursowym, ponieważ w

przedstawianych im symulacjach wykluczono silną deprecjację waluty krajowej w stosunku do waluty, w której pozwany udzielił kredytu, bezpodstawnie zakładając, że kurs franka szwajcarskiego może maksymalnie wzrosnąć o 14,22 % w stosunku do kursu z daty zawarcia umowy. Nie jest w ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczającym uzasadnieniem dla takiej deklaracji analiza historycznych kursów franka szwajcarskiego z roku poprzedzającego zawarcie umowy kredytu. Bank jako przedsiębiorca i podmiot działający na rynku finansowym powinien bowiem zakładać, że w okresie 30 lat kredytowania mogą mieć miejsce wydarzenia, w tym poważne kryzysy ekonomiczne, wpływające na wzrost kursów walut obcych i deprecjację złotówki. Z tych przyczyn kredytobiorcy nie dysponowali odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić im pozwany tak, aby mogli podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc klauzule przeliczeniowe odsyłające w przypadku wypłaty jak i spłaty kredytu do tabel kursowych banku podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Według art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 100-103) TSUE przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19, Legalis).

Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela, uznając że w ustalonym stanie faktycznym umowne klauzule indeksacyjne, obciążające konsumenta nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty indeksacji kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem pozwanego, że usunięcie z umów niedozwolonych postanowień określających zasady przeliczenia waluty krajowej na walutę indeksacji kredytu, nie spowoduje upadku umów, które nadal mogą być wykonywane przy zastosowaniu kursu średniego NBP franka szwajcarskiego na podstawie art. 358 § 2 k.c. Należy podkreślić, że skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. Jej utrzymanie w pozostałym zakresie nie jest możliwe bez postanowień

określających główne świadczenia stron. Przyjęcie przeciwnego stanowiska, prezentowanego przez pozwanego, nie prowadziłoby do usunięcia ryzyka kursowego, ponieważ mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej nadal miałby zastosowanie, a jego elementem jest ryzyko zmiany kursu waluty obcej, która stanowi miernik waloryzacji w konstrukcji kredytu indeksowanego. Ochrona konsumenta przed nieuczciwymi warunkami umowy byłaby wówczas iluzoryczna. Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44), zgodnie z którą, skoro klauzule dotyczące ryzyka wymiany

określają główny przedmiot umowy kredytu, obiektywna możliwość utrzymania obowiązującego umowy kredytu wydaje się niepewna. TSUE odrzucił w tym wyroku koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie na podstawie art. 56 k.c. ustalonym zwyczajem. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) *ex lege* nie wiąże stron ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że roszczenie powodów o zwrot spełnionego przez nich świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu jest zasadne w świetle art. 410 k.c.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej) *ab initio* i z mocy prawa. Ponadto naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank w jego tabelach kursowych, ale także w przerwaniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska skarżącego, że uprawnienie, jakie uzyskał

kredytobiorca w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Z faktu zawarcia przez strony aneksu do umowy i finalnie rozpoczęcia przez powodów spłaty należności w CHF nie da się wyprowadzić wniosku, by strony dokonały odnowienia, a zamiaru umorzenia istniejącego zobowiązania nie powinno się domniemywać. Choć niekoniecznie wyraźny, zamiar taki musi być na tyle uzewnętrzniiony, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle istniał (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2004r., IV CK 95/03, Lex nr 84431, z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06, Lex nr 369173, z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, Lex nr 462284). Brak jest dowodów na potwierdzenie, że powodowie, decydując się na zmianę waluty spłaty, mieli świadomość abuzowości klauzul, a ich działania zostały ukierunkowane na przywrócenie tym klauzulom skuteczności. Argumentację powyższą wzmacnia i potwierdza jednoznaczne stanowisko powodów z dnia 2 grudnia 2021 r. co do skutków aneksu nr (...) do umowy (k 1487).

W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20 TSUE zawężił usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstraszającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C#932/19, (...), nie przyniesie pozwanemu oczekiwanych skutków, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub jakkolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach

polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Nie jest nim art. 41 prawa wekslowego mający zastosowanie jedynie w zobowiązaniach wekslowych.

Generalnie odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art.

358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem ex tunc z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. Takie stanowisko wyrażane jest również w doktrynie. Podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Książak, w: Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

W konsekwencji prawidłowa jest ocena prawna Sądu Okręgowego, który przyjął, że umowa nie wiąże stron ex tunc, a więc pozwany powinien zwrócić powodom spełnione przez nich w wykonaniu tej umowy świadczenia pieniężne. Nie był trafny zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego, ponieważ roszczenie o zwrot korzyści uzyskanej bez podstawy

prawnej nie ma charakteru świadczenia okresowego, a więc nie może przedawniać się w terminie 3 lat (art. 118 k.c.).

Nietrafny jest pogląd, że przedawnienie rozpoczyna bieg od dnia zapłaty raty kredytu, niezależnie od tego, czy konsument, świadcząc na rzecz banku, miał wiedzę o tym, iż narzucone mu postanowienia są postanowieniami niedozwolonymi i że może poszukiwać wobec tego ochrony prawnej. Przedawnienie roszczenia konsumenta o zwrot świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest wywodzone z umowy kredytu i nie ma też charakteru okresowego.

W tym miejscu wskazać należy na obowiązek informacyjny sądów wobec konsumenta, który oznacza, że sądy powinny udzielać konsumentowi w procesie stosownych informacji, jeżeli na podstawie przebiegu postępowania nabrały wątpliwości, czy konsument zdaje sobie sprawę ze skutków przyszłego orzeczenia uwzględniającego jego powództwo. Obowiązek informacyjny sądu aktualizuje się szczególnie wówczas, gdy upadek umowy mógłby przynieść także niekorzystne skutki dla konsumenta. W niniejszym postępowaniu powodowie jednoznacznie wyjaśnili, że rozumieją,

jakie mogą być konsekwencje upadku umów i mimo to świadomie zdecydowali się skorzystać z ochrony, domagając się stwierdzenia nieważności umowy czyli jej upadku na rozprawie w dniu 13 kwietnia 2021 r. (k 1365 i 1366). W ocenie Sądu Apelacyjnego powodowie podjęli uświadomioną decyzję, iż chcą skorzystać z ochrony konsumenckiej, przy czym za datę tej decyzji uznać należy 13 kwietnia 2021 r., ponieważ dopiero wówczas w sposób niebudzący wątpliwości przedstawili stanowisko co do upadku umowy. W pozwie dopuszczali bowiem jej dalsze obowiązywanie – vide: pkt IV pozwu (k 2verte). Również w piśmie z dnia 27 listopada 2020 r., w którym wnieśli o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego, zakładali możliwość dalszego obowiązywania umowy, skoro domagali się rozliczenia wpłat wedle rozmaitych wariantów (k 1270verte – 1271).

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powoda zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie

zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 4 k.c., ponieważ powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

Słuszny okazał się zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego i jego uwzględnienie doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13, Legalis), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, Legalis), wskazując, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Glosa 2018, nr 2, s. 74). Z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a *minori ad maius*.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji



prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie. W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, Legalis). Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniach woli pozwanego złożonych powodom w pismach z dnia 13 lipca 2021 r. wymagania te spełnia. Pozwany skonkretyzował przysługującą mu wobec powodów wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 404 303 zł.

W uchwale z dnia 7 maja 2016 r. (III CZP 6/21, Legalis) Sąd Najwyższy powiązał wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom od trwałej bezskuteczności umowy, co wymaga należytego poinformowania konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.). W rozpoznawanej sprawie powodowie, wskazując na świadomość skutków upadku umowy, nie wyrazili zgody na dalsze obowiązywanie umowy z klauzulami niedozwolonymi. W konsekwencji umowa kredytu stała się bezskuteczna w sposób trwały ze skutkiem ex tunc. Z tych przyczyn roszczenie pozwanego o zwrot kwoty stanowiącej równowartość kapitału kredytu nie uległo przedawnieniu (art. 120 §1 k.c. i art. 455 k.c.).

Należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. (IV CK 204/04, Legalis), że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia.

(tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 155). Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 §1 k.p.c. w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot za okres przed dniem 13 kwietnia 2021 r. (dopiero w tej dacie pozwany powziął wiedzę, że umowa upada, więc dopiero wówczas roszczenie powodów stało się wymagalne) oraz za okres od dnia 19 lipca 2021 r. czyli od dnia otrzymania przez powodów oświadczenia pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania, zastrzegając jednak pozwanemu prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia zasądzonego na rzecz powodów zaskarżonym wyrokiem do czasu zaoferowania przez nich zwrotu kwoty kapitału. W pozostałej części apelacja pozwanego została oddalona jako bezzasadna.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. oraz o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Powodowie wygrali proces co do zasady i co należności głównej, która determinowała poziom kosztów procesu, dlatego należało jego kosztami obciążyć pozwanego w całości. W ich skład weszło wynagrodzenie pełnomocnika powodów obliczone zgodnie z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów.

Dorota Markiewicz